N-r 144. Niedziela 5 (18) czerwca 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Pogotowie na Wschodzie.

Z podróży inspekcyjnej na Daleki Wschód powrócił przed kilku dniami minister Suchomlinow.

Podróż ta, rozpoczęta pod znakiem groźnego zatargu z Chinami, powinna była mieć dwojakie znaczenie. Z jednej strony obecność na zagrożonym froncie naczelnika siły zbrojnej rosyjskiej miała dodać otuchy wojskom miejscowym, przyczem minister mógł się naocznie przekonać o pogotowiu tych wojsk, o stanie fortec i nastroju żołnierzy, z drugiej—osoba najwyższego wojskowego dygnitarza rosyjskiego powinna była wywrzeć odpowiednie wrażenie na stronie, która się na zatarg zbrojny ważyć mogła.

W jakim stopniu efekt tak rozumianej podróży został osiągnięty, trudno oczywiście przesądzać. Niewiadomo, czy Pekin w należytej mierze ocenił podróż ministra, i niewiadomo, jakie wrażenie wywozi generał Suchomlinow z Dalekiego Wschodu.

Wprawdzie niedawno inny podróżnik, wolontaryusz od inspekcyi wojennej, ogłosił światu za pośrednictwem usłużnej Agencyi Petersburskiej, że Władywostok stanie się wkrótce twierdzą nie do zdobycia, ale trudno przecież twierdzić, że impresye p. Guczkowa są zupełnie zgodne z opinią ministra wojny. A zresztą, w swoim czasie panowała powszechna opinia, że Port Arthura jest zupełnie niedostępną fortecą, doświadczenie zaś wykazało, jak dalece mylili się nietylko dyletanci, ale i znawcy.

Tak czy owak wrażenia generała Suchomlinowa o pogotowiu wojennem Rosyi dla szerszego ogółu pozostaną tajemnicą.

Nie przeszkadza to wszakże publicystom o tak obszernym zakresie „wiadomości źródłowych", jak np. p. Mienszykow, snuć z powodu podróży ministra wniosków o ewentualnych potrzebach wojennych na Dalekim Wschodzie.

Otóż twierdzi p. Mienszykow, że wojska rosyjskie powinny być natychmiast na tamtym froncie zwiększone. „W samej tylko Mandżuryi Północnej winny one zwiększyć się o 16 batalionów piechoty ze stosowną ilością artyleryi."

„Chiny gorliwie szykują się do wojny, a Japonia już jest do niej gotowa—pisze p. Mienszykow.—Z tych dwóch przesłanek jest jeden tylko wniosek logiczny, ten mianowicie, że i Rosya powinna utrzymywać swe siły na stopie zupełnej gotowości bojowej. Wysunięty na czoło okręg zaamurski winien być natychmiast zasilony wojskiem. Jak słychać, błagają tam garnizony miejscowe o wprowadzenie w granicach kolei Wschodnio-Chińskiej powinności wojenno-końskiej, o dobre karty topograficzne, a szczególniej o doprowadzenie do porządku artyleryi, której wartość ballistyczna jest podobno daleko niższa od wartości artyleryi ewentualnych przeciwników Rosyi. Rosyjskie 3-calowe działa górskie niosą kartacze nie dalej, niż o $3^1/_2$ wiorsty, a kulą nawet na odległość dwóch wiorst biją źle, argentyńskie zaś 75-milimetrowe biją jeszcze gorzej, gdy tymczasem chińskie tegoż kalibru opancerzone działa Kruppa biją kartaczami na odległość 5 wiorst. Takie same są i japońskie działa systemu Arisaka. Rosyjskie trzycalowe działa polowe są mniej szybkostrzelne i nie posiadają pancerzy dla obsługi. Uekwipowanie artyleryi, przestarzałej i rozmaitej pod względem kalibru, jest albo złe, albo zupełnie zużyte w ciągu ostatniej wojny. Automatyczne zaś armaty z powodu braku celowników, przodków dwukołnych, puszek do naboi oraz części zapasowych, są poprostu ciężarem dla okręgu wojennego. A są braki i w kartaczownicach, i w karabinach..."

Tak w oświetleniu p. Mienszykowa wygląda pogotowie wojenne Rosyi na Dalekim Wschodzie.

A Chiny?

Od dłuższego czasu mówi się i w prasie zagranicznej, i w rosyjskiej o zbrojeniach chińskich.

Wiadomo dziś, że od czasu, kiedy się zaczęły reformy w armii chińskiej, zdążyły Chiny zorganizować na sposób europejski 17 dywizyi armii regularnej. Według zaś planu reformy mają Chiny w roku 1917 rozporządzać 38 dywizyami (przeszło pół miliona) wojsk, wyćwiczonych po europejsku.

Na reformę w tym roku przeznaczył skarb pekiński 22 miliony taelów (tael około 2 rb. 70 k.), w przyszłym—28 milionów, a, wzrastając stopniowo, wydatki na armię zreformowaną w roku 1916 wyniosą około 55 milionów. Równocześnie wzrastają wydatki na flotę, na budowę której przeznacza rząd chiński około 160 milionów taelów. Przewidywana jest budowa 8 pancerników, 20 krążowników, 20 torpedowców, 10 kanonierek i 4 portów wojennych. Jednem słowem Niebieskie Państwo zbroi się gorączkowo i szykuje do walnej rozprawy.

Co się tyczy specyalnie pogotowia chińskiego w Mandżuryi, to o niem znajdujemy nieco szczegółów w ostatnich pismach petersburskich.

Plan obrony Mandżuryi Północnej opracował, jak już o tem przed kilku dniami pisaliśmy, jeden z najwybitniejszych generałów chińskich Ulu-Czen. Znalazł on poparcie u byłego generał-gubernatora Mukdenu Si-Lianga, który w memoryale do księcia regenta pisał o niezbędności uformowania specyalnie dla Mandżuryi ośmiu dywizyi czynnych i dwunastu zapasowych, które miały być utworzone z pospolitego ruszenia. Memoryał uzyskał sankcyę księcia regenta. I oto według planu Si-Lianga już w r. 1914 będzie w Mandżuryi 20 dywizyi wojska regularnego i zapasowego, a dochodzą wieści, że zgodnie z planem wyruszyły niedawno z okręgu Baodin-Fu do Mandżuryi 2, 4, 6 i 7 dywizye armii czynnej. Siła ta łącznie wyniesie w r. 1914 przeszło 300,000 ludzi.

Ogromnie interesująca jest organizacya mandżurskiego pospolitego ruszenia, czyli tak zwanej „milicyi wiejskiej", która tworzyć ma owych 12 dywizyi zapasowych."

Każda zagroda wiejska, posiadająca około 20 dziesięcin ziemi, wystawia jednego milicyanta w wieku od 20 do 25 lat. Przeciętnie na każdą wieś wypada po 15—20 milicyantów, którzy są zorganizowani w dziesiątki i setki. Każda setka ma naczelnika; są to przeważnie oficerowie, którzy ukończyli szkołę wojskową w Pekinie albo Mukdenie. Naczelnicy mieszkają w środku rejonu, który podlega ich władzy, a w razie alarmu wokoło nich gromadzą się milicyanci. Mundury i broń wydaje milicyantom rząd; uzbrojenie składa się z karabinów mauzerowskich, kalibru 7,9 milimetrów, z 200 nabojami na każdy. Ćwiczenia odbywają się dwa razy dziennie, po dwie godziny. Milicyanci przechodzą kurs służby frontowej i strzelania, patrolują i obozują, stając się zupełnie wyćwiczonymi żołnierzami. W prowincyi Chej-lu-tsian setki są także uzbrojone w kartaczownice starego systemu.

Ta milicya już dziś reprezentuje poważną siłę zbrojną. W roku 1910 firmy niemieckie wysłały do Mandżuryi przeszło 95,000 mauzerów, a w tym roku jedna tylko firma niemiecka Arngolda i Korbera otrzymała zamówienie od Si-Lianga na 50,000 karabinów. Arsenały zaś chińskie wysyłają do Mandżuryi milionowe zapasy naboi.

Si vis pacem para bellum — mówi przysłowie.

Widać chodzi o zachowanie pokoju na Dalekim Wschodzie, kiedy tam tak pośpiesznie i gorączkowo się zbroją...

St J.

Ks. biskup Bandurski do sokołów poznańskich.

Między licznemi życzeniami, jakie nadeszły z różnych stron, podniosłe wrażenie wywarło pismo Najprzewielebniejszego księdza biskupa Bandurskiego ze Lwowa, w którem to piśmie czytamy między innemi:

„Życie ludzkie jest ciągłą walką.

Walką dobrego ze złem, walką siły z słabością, walką sprawiedliwości z krzywdą, walką prawdy z kłamstwem, walką życia ze śmiercią.

I od kolebki do mogiły człowiek łamie się, ściera, zdobywa i zwycięża dlatego, ażeby nie dać się zdeptać, zgnieść i pokonać.

Wychowanie tak pojedynczych jednostek, jak całych pokoleń, narodów i społeczeństw jest pracą, dążącą do tego, ażeby nauczyć tak jednostki, jak społeczeństwo, w czem trzeba szukać siły do łamania słabości.

I widzimy w wspaniałym pochodzie dziejowym ludów, od greków począwszy aż do dni dzisiejszych, zawsze to samo, iż ci zwyciężali, którzy umieli być silni, a ci padali, którzy ze słabością łamać się nie nauczyli.

. . . .

Siły! Siły nam trzeba... siły ciała, siły ducha, siły woli, siły serca, siły tysięcy, ażeby podźwignąć z omdlenia miliony, siły tysięcznych zastępów, ażeby wyzwolić z krainy ciemnoty i niedołęstwa ludu miliony...

Oto twoje szczytne zadanie, polski Sokole!

Słysz, jak wielkie i potężne słowo: Siła!

Ze zdrowiem ciała łączyć nam trzeba i siłę ducha, wydobytą „łamaniem się z słabością"— a to łamanie spoczywa w ustroju sokolstwa polskiego, bo zaprowadza karność — ową podwalinę do budowy silnych dusz.

Początkiem karności jest właściwie podporządkowanie się jednostek w szeregi równych współtowarzyszy, gdzie niema niższych i wyższych, gdzie jednakowe obowiązki i prawa w imię wspólnej służby dla ojczyzny, gdzie wszyscy jednego słuchają głosu, co nawołuje do zgodnych ruchów, gdzie wszyscy jedną ożywieni myślą: niesienia dobra i chwały ukochanej Polsce.

Silny duch—to Sokół, górnie szybujący, ale to zarazem bohater, który umie wyrabiać w sobie hart woli i męstwo.

Nie zbłądzić i nie upaść, to Sokoli lot.

Nie zwątpić i nie ustać—to Sokoła sława.

Nie igrać, lecz czynić—to Sokoła cel.

Takie niech będzie hasło Waszego Sokoła na dalsze lata!

Bóg z Wami!"

„Boy Scouts".

Ciekawą organizacyą, mającą na celu wychowywanie młodych pokoleń w duchu patryotyzmu i cnoty, jest „Boy Scouts" w Anglii. O organizacyi tej pisaliśmy już parokrotnie, obecnie podajemy o niej bliższe szczegóły. Twórcą tej organizacyi jest generał Baden-Powell, który podał się do dymisyi, by módz poświęcić się całkowicie temu przedsięwzięciu. Generał motywował w ten sposób potrzebę założenia tej organizacyi, że należy zwalczać rozkład moralny, który daje się obecnie zauważyć jego zdaniem w Anglii. Twierdzi on, że w Anglii istnieją przyczyny, które doprowadziły do upadku państwo rzymskie i prowadzą z cicha swoje dzieło „Naród jest chory, cierpi bowiem na brak cnót obywatelskich". Zadania organizacyi generał określa jak następuje: „Celem naszego programu jest pozyskanie sobie umysłu dziecka, gdy jest on jeszcze skłonny do entuzyazmu i urobić go w

sposób zachęcający do rozwoju jego indywidualności, by stało się dobrym obywatelem, pożytecznym dla swego kraju, by rozwinąć ten przymiot zasadniczy charakteru, by mu zaszczepić zasady rycerskości, oryentacyi, oszczędności i patryotyzmu.

Zwraca się do dzieci, ponieważ „szanse powodzenia można mieć jedynie pracując nad dziećmi, a nie nad ludźmi dojrzałymi“.

Organizacya „Boy Scoutsa“ jest następująca. „Boy Scouts“ są to dzieci od lat 10—18, które wstępując do stowarzyszenia składają przysięgę uroczystą ściśle przestrzeganą. Są one zorganizowane w „patrole“ składające się z 6—8 chłopców, które pozostają pod dowództwem naczelnika patrolu. Kilka patrolów stanowią „oddział“ kierowany przez „instruktora Scoutsa“. Wyższą władzą są komisarze, których zadaniem jest organizowanie oddziałów, inspekcya i kierownictwo „instruktorów“. Wreszcie „komitety lokalne“, znajdujące się w każdem mieście, ułatwiają decentralizacyę o którą chodzi głównie, tworzą one również trybunał apelacyjny w razie reklamacyi.

Dla emulacyi istnieje trzy klasy „Scoutsów“ i przechodzi się z klasy do klasy tylko na mocy egzaminu, oprócz tego „Scoutsowie“ mogą jeszcze otrzymywać oznaki i medale, do których o ile się zdaje przywiązują wielką wagę.

Generał Baden-Powell jest dowódcą umiejącym kierować ludźmi, to też daje doskonałe rady instruktorom, z których przytaczamy niektóre: „Nie spodziewajcie się wielkiej przykładności, dopóki nie wdrożycie do niej uczniów“. „Dawajcie małemi dozami“. „Pozostawiajcie odpowiedzialność i okazujcie całkowite zaufanie swoim naczelnikom oddziałów, spodziewajcie się po nich dużo, a nie zawiedziecie się“... „Przyzwyczajajcie dziecko do dyscypliny i do poświęcania samego siebie, tego rodzaju nauczanie odbywa się przedewszystkiem za pomocą przykładu“...

Obowiązki „Scout sa“ wyłuszczone są w formule jego przysięgi: „Przysięgam na mój honor spełniać moje obowiązki względem Boga i króla, pomagać memu bliźniemu w każdym czasie, przestrzegać prawa Scout'sów“.

To prawo Scout'sów może być w ten sposób streszczone: Należy być lojalnym, dobrym, posłusznym i wesołym; przestrzegać honoru ponad wszystko; przez ćwiczenia codzienne stawać się zdrowym i czynnym; wstrzymywać się od alkoholu i tytoniu; uprawiać wzniosły patryotyzm.

Metoda nauczania polega przedewszystkiem na rozwijaniu zmysłu obserwacyjnego przez cały szereg ćwiczeń, a mianowicie: wyszukiwanie śladu, opisanie kraju, przez który się przejeżdżało, urządzenia sklepu i t. d. By umożliwić Scoutsom dopomaganie bliźnim, daje im się pierwsze wiadomości lekarskie w razie jakiegoś wypadku. By nie ściągnąć na siebie oburzenia i nieprzyjaźni tak licznych w Anglii pacyfistów, generał Baden-Powell nie stawia wyraźnie Scoutsom zadań wojskowych. Niemniej jednak „Boy Scout“ gdy dorośnie jest doskonale przygotowany do wstąpienia do wojska w myśl dewizy „Boy Scout'sów“: „Bądźcie gotowi do walki w obronie Anglii“; tembardziej, że generał kładzie wielki nacisk na naukę strzelania.

Rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania, obecnie w Anglii jest już 300 tys. Scoutsów, świadczy więc to, że metoda jest dobra. Wszystkie inne kraje, zachęcone rezultatami tej organizacyi, zastosowały ją u siebie. Obecnie zajęła się tą sprawą również francuska liga edukacyjna i zamierza ogłosić analogiczny podręcznik dla „Boy Scout'sów“ francuskich, przystosowany jednak do ducha francuskiego. Z tego wszystkiego widać, że wychowanie w duchu patryotycznym zyskuje we wszystkich państwach coraz większe uznanie, jako jedynie racyonalne.

Niezwykli neofici.

Ukazała się tymi dniami w Warszawie niezmiernie charakterystyczna broszura. Autor, p. Antoni Lange w książce, traktującej „O sprzecznościach sprawy żydowskiej“ stara się być do takiego stopnia gruntownym, że prowadzi rzecz literalnie od początku świata i zgłębić usiłuje wszystkie bez wyjątku problematy, wiążące się z przeszłością żydów i z dziejami chrześcijaństwa, aż wreszcie dochodzi do Polski. Koniec najciekawszy. Oto dochodzi p. Lange do wniosku, ba, do pewności, że przyszłością Polski jest nowo powstająca rasa . żydowsko-polska. A jako dowód, wymienia dwóch, jego zdaniem, rasy tej przedstawicieli... Mickiewicza i Szopena. Odnośny ustęp broszury (str. 77) brzmi dosłownie: „Nowa ta rasa (żydowsko-polska) — przeobraziwszy siebie — świat przeobrazi. W każdym razie na czele tej nowej rasy stoją dwaj najwięksi ludzie, jakich wydała Polska. Jeden z nich przez matkę swoją, Barbarę Majewską — z największem prawdopodobieństwem; drugi przez matkę swoją, Justynę Krzyżanowską, bez żadnej wątpliwości — należy w połowie do plemienia żydowskiego. Imiona ich: Adam Mickiewicz i Fryderyk Szopen“. A więc Mickiewicz może jeszcze mówić o szczęściu, że jego żydowskie pochodzenie natrafia przecież na jakieś wątpliwości. Nie zdziwimy się, jeśli p. Lange zaliczy do rasy żydowsko-polskiej np. Bolesława Chrobrego! Przecież według p. Langego „Król-Duch życiodajny i nieśmiertelny“ polskiego narodu ma być nowej tej rasy wykwitem (tamże str. 77)...

Nowe książki.

— *„Przedstawiciele ludzkości“* K. W. Emerson. Przekład M. Kreczowskiej. Kraków, 1911.

Doskonały przekład p. M. Kreczowskiej tem bardziej zasługuje na uznanie, że dzieło amerykańskiego filozofa tak ze wszechmiar ciekawe, przyswoiła naszej literaturze, zachowując całe piękno angielskiego oryginału.

Książka Emersona to jeden płomienny akt wiary w ludzi genialnych i w ich posłannictwo „istnieją ludzie — pisze autor — o jakichś zaletach symbolicznych, reprezentatywnych, które duchowi naszemu oddają usługi. Böhme i Swedenborg uznali, że jednostki takie reprezentują ideę“.

Wielkim człowiekiem nazywa Emerson tego, który stale przebywa w wyższych sferach myślowych, dokąd inni z wysiłkiem spinać się muszą. Taki osobnik potrzebuje tylko oczy otworzyć, aby widzieć wszystko we właściwem świetle i w wielkich liniach, gdy inni muszą się męczyć nad ulepszeniami i unikać wielu źródeł błędnych.

Świetne przykłady „ludzi wielkich“ skreślił Emerson w sylwetach Katona (filozofia), Swedenborga (mistyka), Montaignea (sceptycyzm), Szekspira (poezya), Napoleona (natura życia) i Goethego (piśmiennictwo).

Emerson wypowiada walkę źle pojętej idei demokratycznej, kładącej na jednym poziomie wartości duchowej wszystkie bezwzględnie jednostki ogółu, gdy tymczasem—według pojęć filozofa—wiara w geniusza powinna dać masom nadzieje ewolucyi i siłę dążenia, aby dosięgnąć szczytu, reprezentowanego przez pionierów ducha. Geniusz ma swoje przeznaczenie dziejowe, musi więc przewodzić otoczeniu, a nie może być przez otoczenie niwelowany.

Rocznica „chrzcin“ Ameryki.

Niezwykłą deputacyę wysłano z Ameryki do maleńkiego miasteczka Saint-Didié, położonego ślicznie w Wogezach w Lotaryngii. Deputacya ta składała w imieniu Ameryki podziękowanie temu miasteczku, które nadało Ameryce przed 400 laty jej „imię“.

Jako dzień uroczystości tej wyznaczono 21 maja, dlatego, że dzień ten uważany jest jako dzień śmierci Krzysztofa Kolumba, odkrywcy Ameryki.

Wydaje się może dziwacznem, ale jest faktem, że miasteczko St.-Didié nadało nowoodkrytej części świata nazwę.

Dziełko „Imago Mundi“ Piotra d'Ailly pobudziło Kolumba do wyprawy za ocean.

Ów Piotr d'Ailly urodzony w roku 1330 z biednych rodziców w Compiegne, wyróżnił się światłym umysłem i doczekał się dostojeństw kościelnych. W swojej książce „Imago Mundi“ wypowiedział myśl, że cała ziemia jest zamieszkałą i że prócz znanych wówczas krajów są poza Oceanem jeszcze inne, nieznane. Ale jak tu odkryć te kraje, jak do nich dociec! Lecz autor sam dał na to radę: należało z jednego z portów hiszpańskich wypłynąć i żeglować ku zachodowi.

Tak się też później stało i, jak wiadomo, tą drogą odkrył Kolumb „nowy świat“. Ale jakże tutaj nazwać ten nowy świat?

W Saint-Didié istniało w owe czasy kolegium kanoników, tak nazw. „gymnase vosgien“, które regularnie odbywało swe posiedzenia w domku, dziś jeszcze istniejącym, naprzeciwko katedry. Obok tego domku powstała w pierwszych latach XVI stulecia drukarnia, jak twierdzą, pierwsza podówczas w kraju.

Jeden z kanoników oddał, stosownie do polecenia księcia Lotaryngii, René II, włoski rękopis „Cztery podróże Ameriga Vespucci“ do druku owej drukarni. I wówczas to zdecydowano się po długiem łamaniu głów w St.-Didié, dać krajom, które opisywał Vespucci, imię Vespucci'ego, a więc „Amerigo“, z czego później powstała „Ameryka“.

Dzieło Vespucci'ego wyszło w roku 1507. Kolumb zmarł o rok wcześniej; Amerigo Vespucci zaś zmarł dopiero w roku 1512. I choć zasługi jego były znacznie mniejsze niż Kolumba, nową część świata, dzięki skorzystaniu z nowej jeszcze wówczas sztuki drukarskiej, „ochrzczono“ Ameryką.

Istniejące w Nowym Jorku Towarzystwo „Saint-Didié Society“ wysłało więc deputacyę z hołdem dla miasteczka St.-Didié, w dowód uznania za to, że tam wynaleziono nazwę „Ameryka“ i pierwszy raz zapomocą druku ją rozpowszechniono.

Z prasy rosyjskiej.

P. Rosławlew w ostatnim artykule pisze o tem, jak to względy polityki ogólnej wpływają na politykę poszczególnych ministerstw. Między innemi znajdujemy tam interesujący ustęp, dotyczący kolei Podolskiej.

„Ostatnia rozmowa Kokowcewa z przedstawicielem prasy zagranicznej — pisze Rosławlew — świadczy, że kierownik ministerstwa skarbu skrępowany jest w swej inicyatywie sprawami polityki ogólnej, które nie pozwalają temu ministerstwu rozwinąć się odpowiednio do potrzeb czasu.

„Dramat naszej polityki na tem polega, że polityka ta przypuszcza, iż jest powołana do kierowania ekonomicznymi interesami kraju. Nietylko kwestya robotnicza i rolna, lecz nawet kwestya kolejowa, bankowa, kredytowa i giełdowa jest ogarnięta przez atmosferę polityki ogólnej. Nasze budownictwo kolejowe hamowane jest w znacznej mierze wmieszaniem się do tej dziedziny względów narodowo politycznych i ciasno strategicznych. W ostatnim roku z mnóstwa rozpatrywanych projektów nowych kolei udało się przeprowadzić zaledwie nieznaczną ilość.

„Na budowę nowej kolei podolskiej udzielono pozwolenia dopiero wtedy, gdy inicyatorem jej stał się potężny hr. Potocki, mający łaski u premiera. Lecz i tutaj już po rozpoczęciu działalności nowego T-wa i po wyborze prezesa zarządu z pośród szanownych inżynierów nastąpił konflikt, który omal, że nie zgubił całego przedsięwzięcia. Minister komunikacyi, znany ze swych tendencyi nacyonalistycznych, zażądał usunięcia nowo-wybranego prezesa katolika i zamiany go na prawosławnego. I oto, chociaż tego prezesa pragnęła gorąco grupa finansistów, chociaż zajmuje on odpowiedzialne stanowisko na służbie rządowej i cieszy się całkowitem zaufaniem zwierzchności, ze względu na pogróżki ministra-patryoty trzeba było go usunąć“.

Czy nie zaszły też jakieś tegoż rodzaju okoliczności, że sprawa tej kolei utknęła i ciągle jeszcze znajduje się w stadyum przygotowawczem?

Jak wiadomo Mienszykow napisał artykuł, w którym potępił stanowczo zorganizowaną z wielką pompą pielgrzymkę episkopa Serafima. Za ten artykuł ciska gromy na Mienszykowa młody, ale ogromnie obiecujący „Podolanin“.

„Pielgrzymka biskupa — pisze „Podolanin“ — madrze zorganizowana, wywarła tak silne wrażenie na prawosławną, a nawet na katolicką masę ludową, na inteligencyę, tak było wiele w tej pielgrzymce sprzyjających dla tryumfu prawosławia okoliczności, takie było podniesienie nastroju religijnego, uczucia ludności prawosławnej, że zdawało się, iż niepodobna było zadać silniejszego ciosu wiecznemu wrogowi prawosławia — katolicyzmowi, jak to uczyniła pielgrzymka przewielebnego biskupa — setkami pielgrzymów i dziesiątkami katznodziei misyonarzy, szczególniej jeśli wziąć pod uwagę, że w naszym kraju religia jest ściśle związana z narodowością.

„Gdy traci człowiek religię i przechodzi na katolicyzm, to traci również swoją narodowość, przestaje uznawać siebie za rosyanina i staje się polakiem. Dlatego wszystko to, co przyczynia się do tryumfu prawosławia, jest minusem dla polonizmu i plusem dla rosyjskiej sprawy narodowej. I nagle polacy — katolicyzm rzymski otrzymuje niezwykle silne poparcie i jeszcze od kogo, od najbardziej utalentowanego publicysty z „prawego“ i przytem prawosławnego obozu“.

A więc gorze Mienszykowowi zdrajcy!

(j.)

Z sekcyi pedagogicznej Koła kobiet.

Sekcya pedagogiczna Koła kobiet niejednokrotnie już poruszała kwestyę wyboru książek dla dzieci; uważamy to za kwestyę pierwszorzędnej wagi; wobec rozpoczynających się wakacyi, na dobie chyba będzie przypomnienie matkom i wychowawcom, że sekcya pedagogiczna posiada spis książek przeczytanych i ocenionych przez grono nauczycielskie. Sekcya ma nadzieję, że praca bezowocną nie będzie, że znajdą się chętni, którzy z niej korzystać zechcą.

Trudno o tak szczęśliwe warunki iżby matka, a nawet wychowawczyni czy nauczycielka, miała czas na przeczytanie wszystkiego, co dzieciom do rąk daje,—a dawać byle co, to chyba lepiej dzieci pozbawić czytania. Wakacye trwające trzy miesiące, to długi okres, kiedy dzieci wolne od zajęć szkolnych, używając nawet wszelkich sportów, rozrywek i spacerów jeszcze niejedną chwilę znaleźć mogą na czytanie; w ciągu roku szkolnego nie mają na to czasu chyba z ujmą dla zdrowia lub ze szkodą obowiązkowych zajęć.

Niesłusznem byłoby użycie tych trzech miesięcy jedynie na poprawienie zdrowia; starania około duszy dziecka, około jego moralnej strony — na tak długi czas zaniedbywać nie można. Dzieciom, pozbawionym w ciągu roku szkolnego opieki rodziców, należy się pod tym względem wyjątkowo wiele starań, dzieci przechodzące tak zwany „kurs gimnazyalny“ nakłaniać należy do zapoznawania się z arcydziełami naszej literatury, często dostępnemi nietylko dla młodzieży, ale i dla starszych nad lat 12 dzieci.—Dając dzieciom wakacye nie powinniśmy zwalniać siebie od obowiązków pilnego czuwania nad sercem ich, myślą i uczuciem.

Pamiętajmy o tem, że dzieci nasze to przyszłość nasza—a jaka siejba — takie będzie żniwo.

Poniżej, dla ułatwienia wyboru podajemy spis książek odpowiednich, według naszego zdania, dzieląc je na dwie kategorye przeznaczone dla dzieci młodszych do lat 11—12-u i drugą już dla starszych, wymagającą wyższego rozwoju.

Dla młodszych dzieci:

A. B.: Julek i jego sprzymierzeńcy, *Andersen:* Baśnie, *Andrews:* O siedmiu siostrzyczkach, Co matka przyroda opowiedziała swoim dzieciom; *Agot Gjems Selmer:* Nad dalekim, cichym fiordem; Dzieciństwo mateczki; *Bełza:* Dzieci polskie w dawnych czasach; *Bernet:* Młodzież w 5-u częściach świata; *Burnett:* Mały lord; *Buyno:* Poselstwo z krainy czarów; *Brzeziński:* Moje wakacye na wsi; Bunowiecka Stefel: Luty w Brazylii, Pamiętnik Beniowskiego, Żołnierz Deweta; *Ciocia Mania:* Pamiętnik Stacha; Wakacye w Zalesiu; *Męciński-Stahl:* Robinson szwajcarski; *Chrząszczewska:* Znani i nieznani; W zimie; *Demolder:* Serce ubogich; *Domańska:* Przyjaciółki; *Ewald:* Ciche jezioro; *Geierstam:* Moi chłopcy; *Gebarski:* Robinson tatrzański; *Gask Leben:* W szkole przyrody; *d'Hervilly:* Przygody chłopca przedhistorycznego; *Kippling:* Takie sobie bajeczki; *Korczak:* Jośki, Moski i Srule; *Marrene:* Kazio; *Mortkowiczowa:* Stacho; *Niewiadomska:* W kółku rodzinnem; *Przyborowski:* Król Krak i królewna Wanda; Chrobry; *Piasecka:* Wspomnienia Haliny; *Shaw:* Ludzie dorośli i ludzie mali w obcych krajach; *Sypniewski:* Podróże Guliwera; *Urbański:* Gucio zaczarowany; *Wergho:* Co znalazłam w stawach i kałużach; Zimowi goście; Nacia na pensyi; *Warnkówna:* Władzio nad morzem; *Zaleska:* Bajeczki prawdziwe; Niezgodni królewicze; *Załeska:* Dobre dzieci.

Dla starszych dzieci: Boegli Lina, Avanti, *Bukowiecka:* Królowa morza, *Beecher-Stowe* Chata Wuja Toma, *Chrząszczewska:* Plon; *Dynkowski:* Z puszczy Białowieskiej, Koń; *Gębarski:* Napoleon w Egipcie; *Gołopin:* Arnold Doktór, Omega, Podróż na Marsa; *Gomulicki:* Wspomnienie niebieskiego mundurka; *Gąsiorowski:* Rapsody Napoleońskie; *Jerlicz:* Syn marnotrawny, Dług ojcowski; *Laugerlöf Selma:* Cudowna podróż; *Mayue-Reed:* Wygnańcy w lesie, Biały koń; *Niewiarowski:* Osadnicy w puszczy polskiej, Spadkobierca Robinsona; *Niewiadomska:* Odrodzona, Stracona; *Przyborowski:* Adyutant wodza naczelnego, Olszynka Grochowska, Namioty Wezyra, Racławice, Złota Ostroga, Bitwa pod Raszynem; *Sieroszewski:* Ze świata, Samochodem przez Australię, spolszczone przez Bohuszewiczowa); *Teresa Jadwiga:* Biała gołąbka; *Trąmpczyński:* Oblężenie Paryża, W służbie czarnego orła, Przygody Jana Chryzostama Paska; *Umiński:* Bohater z pod Spionskopu, W nieznane światy, Podróż bez pieniędzy, Doktór Muchołapski; *Urbanowska:* Atlanta, Księżniczka; *Walter Scott:* Wawerley; *Wells:* Wojna w przestworzu; *Verne:* Wyspa tajemnicza, 15-letni kapitan, W puszczach Afryki; Czarne Indye, Anioł kopalni węgla; *Zaleska:* Mieszkaniec Puszczy, Dwie siostry; *Żeromski:* Andrzej Radek.

Z życia prowincyi.

Żytomierz. *d. 1 czerwca.*

Dnia 27 maja odbyło się poświęcenie wołyńskiego muzeum na nowej siedzibie w gmachu domu zarobkowego.

Muzeum wołyńskie przez czas swego już długiego (jakoby od 50-ciu lat) istnienia, znajdowało się pod opieką różnych osób prywatnych, które pomimo kompetencyi i usiłowań nie mogły w dostatecznej mierze rozporządzać ani dostateczną ilością wolnego czasu, ani środkami pieniężnymi dla zabezpieczenia szybkiego rozwoju muzeum. To też przechodząc różne koleje, z biegiem czasu muzeum dostało się pod zarząd biblioteki publicznej i w jej lokalu w niewielkim pokoju się mieściło, dopóki T-wo badaczy Wołynia, które ostatnio otoczyło muzeum swą wyłączną opieką, nie pomyślało dłań o siedzibie wygodniejszej. Obecnie T-wo badaczy Wołynia postarało się o protektorat władz ziemskich i miejskich, od których spodziewa się stałego poparcia pieniężnego na utrzymanie i powiększanie muzeum, oraz o utworzenie komisyi pod przewodnictwem gubernialnego marszałka szlachty p. Demidowa, dla kierownictwa w sprawach bieżących.

Zbiory muzeum, uporządkowane i ugrupowane w sekcye, przedstawiają się już dość pokaźnie.

Pierwszeństwo należy się sekcyi przyrodniczo-historycznej z działami: mineralogicznym, zoologicznym i botanicznym. W zoologicznym zwraca uwagę piękna kolekcya motyli, ofiarowana przez p. Księżopolskiego, w botanicz-

Dziwne powieści.

Powieść współczesna nie traci z oczu żadnej dziedziny myśli ludzkiej. Wszędzie, gdzie tylko obserwacya i doświadczenie zebrały ilość danych, dostateczną dla dobudowania przez fantazyę brakujących szczegółów, znajduje ona materyał dla swych konstrukcyi, które mniej lub więcej wyprzedzają teoretyczne ściśle naukowe prace. Mieliśmy powieść psychologiczną, osiągającą niedostępne dla nauki o duszy ludzkiej mistrzostwo precyzyi analitycznej, mamy powieść współczesną, w której najzawilsze teorye socyologiczne zostały w sposób zadziwiająco śmiały rozwinięte i rozwiązane.

I oto doczekała się syntezy beletrystycznej najcenniejsza i najbardziej sporna z dziedzin naszego poznania, nieprzystępna dla świadomości zwykłej kraina transcendentalnego bytu.

Oszustwo i autosugestya, kuglarstwo i naiwny mistycyzm sprzysięgły się, by na tem polu stawić myśli ludzkiej nieprzełamane przeszkody. Pierwotna droga — droga bezpośredniej wiary w realne istnienie bytu poza granicami naszej świadomości została dla nas zamknięta. Demonologia, astrologia, alchemia, czarna i biała magia stały się beznadziejnie pogrzebanym przeżytkiem, martwym materyałem dla historyi kultury ludzkości.

Lecz oto zaledwie przebrzmiały pogrzebowe dzwony nad tem średniowiecznem rupieciem, zaledwie pozytywny kierunek myśli zakreślił materyalne granice bytu — drogą, która miała być wręcz odmienna, wręcz w przeciwnym kierunku idąca — zaczęto docierać do dziedzin, do których wiodły zaniechane ścieżki. *Zaczęły* zmartwychpowstawać na zawsze zda się obalone odłamy wiedzy, najnowsza chemia styka się z alchemią, na której gruzach wyrosła, przez doświadczenie dochodząc do wniosków, które jej wzgardzona poprzedniczka intuicyjnie, *a priori* odgadywała; fizyka szuka oparcia w transcendentalnych energetycznych hypotezach, a psychologia—to najmłodsze dziecię pozytywizmu—zmuszona jest coraz bardziej się wychylać z poza skromnych ramek, jakie jej zakreśliły materyalistyczne teorye fizyologii.

Jednocześnie cały niesystematyczny, nie kierowany ścisłą myślą przewodnią materyał doświadczalny traci swój przygodny, nienaukowy charakter i nabiera coraz to donioślejszego znaczenia. Oczyszczony od przypadkowych szalbierstw, od dziwacznych błędów zasób danych lekceważonego spirytyzmu i okultyzmu czeka na poważniejszych i trzeźwiejszych syntetyków, niż dotychczasowi wpół-kuglarze, wpół-mistycy w rodzaju Allana Cardec'a, Eliphas'a Levi, dell Owan'a lub Sara Peladan'a. Tajemnicze „coś“, byt niedostępny dla współczesnej świadomości, lecz przez nią przeczuwany i urywkowo odgadywany czeka na swego Kolumba... Mimowoli zwraca się dzisiejsza myśl ludzka ku zaklętej kolebce Świata—Indyom, ku jej yogom i fakirom, szuka klucza zagadki w zawiłych tekstach kabały i starych rękopisach średniowiecznych demonologów i nekromantów.

Nic dziwnego, że i niestrudzony *praecursor* ścisłej wiedzy, silna intuicyą i fantazyą twórczą powieść literacka wkracza śmiało w nową dziedzinę i w niej szuka swych nowych zdobyczy. Fantastyczna powieść metafizyczna zajmuje dziś w literaturze europejskiej miejsce wybitne obok pokrewnych jej, lubo w inne dziedziny wkraczających utopii naukowych w rodzaju powieści Verne'a, Bellamy lub współczesnego nam Wells'a. Czy jak owe utopie w wywodach swych okaże się proroczą, tego przesądzać niepodobna, faktem jest natomiast, że istnieje i, że nie jest już li tylko chorobliwą fantazyą, ku podrażnieniu przeczulonych nerwów służącą, lecz mniej lub więcej udatną syntezą nagromadzonych przez doświadczenie danych.

Co prawda rodzaj ten literatury fantastycznej miał już dawniej swych przedstawicieli. Niemal każdy wybitniejszy i bujniejszą fantazyą obdarzony poeta lub powieściopisarz składał bodaj raz w życiu ofiarę na ołtarzu tajemniczej Izydy. Przykład Szyllera („Der Geisterseher“) jest pod tym względem aż nadto wymowny. Ale—jak nadmieniałem—inne były cele tej dawniejszej twórczości i inne zasoby. Chodziło o wywołanie tak ulubionej przez romantyków zgrozy, a budowało się swe dzieła jedynie za pomocą fantazyi na paru cegiełkach, wziętych przygodnie z folkloru lub podań historycznych. Jeden Poe zdołał dać zadawalające syntetyczne szkice beletrystyczne na podstawie modnego za jego czasów mesmeryzmu i magnetyzmu zwierzęcego. Inni, nie wyłączając sumiennego twórcy „Ostatnich dni Pompei“ — Bulwer Lytton'a („Zannoni“, „A strange Story“), zadawalali się fantastycznem opracowaniem i przystosowaniem do intrygi powieściowej gotowych legend historycznych. W naszej literaturze do tego rodzaju prób powieściowych zaliczyć można zapomniane dziś, lecz w swoim czasie nader modne i nader wzięte „Pamiętniki nieboszczyka Pantofla“ Eleonory i Ludwika Sztyrmerów.

Najnowsza powieść fantastyczna podąża inną drogą. Nie gardzi podaniem, lecz je analizuje. Skrzętnie zbierając te pierwiastki transcendentalnej zjawy, które są w nich ukryte i które przez wieki i przez narody niezmienne, acz w różne kształty odziane, ku naszym czasom idą, opiera się silną stopą o bogaty dziś materyał psychologii i psychopatologii naukowej, zastrzegając za sobą prawo tłómaczenia zebranych zjawisk. Szuka wreszcie klucza do otwarcia tajemnych drzwi, prowadzących do dziedzin, poza bytem leżących, w teoryach i pokazach praktycznych współczesnych magów indyjskich. Na podstawie tak skomplikowanego aparatu danych buduje dopiero swe syntezy.

Nie będę dla szczupłości miejsca odbiegał ku dorobkowi literatur zachodnich. Zwrócę tylko uwagę czytelnika na dwie powieści, które niemal jednocześnie na półkach księgarskich się ukazały. Jedna z nich, to najświeższe dzieło Reymonta—*„Wampir“*, druga—przed kilku miesiącami wydana powieść popularnego rosyjskiego beletrysty Amfiteatrowa p. t. *„Żar Cwiet“* (*„Kwiat Paproci“*).

Niejednakowe w wykonaniu, nierównej wartości artystycznej są one sobie jednak pokrewne jako charakterystyczne a wybitne próby współczesnej powieści fantastycznej.

„Wampir“—to młoda i piękna, o greckich kształtach ciała, i rudych jak mosiądz włosach, przybyła z Kalkutty do Londynu miss Daisy. Kim jest, tego nikt nie wie, nie mówi nam tego autor. Służebnica czy kapłanka poświęcona szatanowi, lub w postaci Bafometa Templaryuszów, występującego w powieści—to jedno tylko wiemy. Moc posiada niezwykłą: zakrada się w dusze, pęta je, wlecze za sobą ku ołtarzom Czarnego Bóstwa. Nie istnieją dla niej przeszkody fizyczne. Dana jest jej władza rozdwajania swej Jaźni. Sobowtóry jej ukazują się w fizycznej postaci w różnych miejscach jednocześnie. Naiwny wyznawca spirytyzmu i wirujących stolików mister Smith przypuszcza, że Daisy jest wcieleniem Bafometa. Tak jednak nie jest. Daisy to dusza, która przekroczyła fatalną granicę świadomości, na której straży stoją według określenia tegoż Smitha śmierć i szaleństwo. Zaczerpnęła ona pełną dłonią z krynicy poznania absolutu, przeżyła nie zatracając świadomości bytów niejedno wcielenie, nim posiadła moc panowania nad prawami przyrody i nad duszami ludzkiemi.

I oto na fatalnej drodze wampira staje nowa ofiara. Polak, którego własna wola z kraju rodzinnego wygnała, poeta i muzyk, od lat wielu w Anglii osiadły. Jak sam twierdzi nie znał nigdy, i nie zna uczucia strachu. Obojętnie i sceptycznie patrzy na doświadczenia spirytystyczne urządzane przez przyjaciela jego, szlachetnego mistyka oficera Joe.

Na jednym z takich seansów ukazuje się w realnej formie sobowtór znajdujący się w innej części domu Daisy. Zenon, bo takie imię nosi bohater Reymonta—najniespodziewaniej wpada w trans spirytystyczny. Jego bezwładne ciało wydziela dziwne blaski, kształty świetlne, zmienne i niewyraźne występują z miss Daisy. Przed zdumionemi oczyma obecnych ukazują się ciała astralne uśpionych, ciążące ku sobie, zbliżające się do siebie... Wampir zarzucił swe sieci i oto się zaczyna tragiczna zmora podboju subtelnej i silnej woli polskiego artysty.

Zenon posiada narzeczoną, siostrę Joe, typową uroczą miss angielską Betty. Kocha ją i z nią pragnie rozpocząć nowe życie, zaleczyć ranę zadaną mu jeszcze w kraju przez żonę swojego krewnego piękną panią Adę. Pisze misteryum o Chrystusie, marzy o reformie znieprawionego przez konwencyonalizm teatru. Lecz czar wampira opanowuje go coraz bardziej. Wewnętrznym głosem nakazuje on Zenonowi posłuszeństwo, wiodąc tyranicznie za sobą—i w kowanych mgłach zmory niknie Betty, twórczość, Ada, ukochana córeczka Wandzia—wszystko prócz tajemniczej a fatalnej Daisy, którą Zenon gardzi i przed którą po raz pierwszy w życiu drży ze strachu.

Zenon bez nadziei i bez oporu idzie za swą złowrogą przewodniczką ku przepaściom Mroku. Trafia na ohydną scenę rytualnego sadyzmu, której duszą jest miss Daisy, pragnąca opanować Joe'go znajdującego się pod wpływem „dobrego“ maga bramina Maharatmy... Obecny jest—na strasznej scenie czarnej mszy i ofiarowania Daisy szatanowi, widzi ohydną, świętokradczą sarabandę cieniów, larw, zjawisk wijącą się w takt wyolbrzymiałego do potęgi żywiołowego chorału „Inno a Satana“ Carducciego

— — — — — — — — — — — — — —

— Ujrzymy we śnie samych siebie, ujrzymy przeżyte byty nasze i wcielenia... Kusi go Daisy.

— Słowa twe budzą mię i ja zmartwychpowstaję w tobie.

— Albowiem jam—jest tobą, jako aromat kwiatu—kwiatem...

— Kochałem ciebie dawniej jeszcze... dawno... dawno...

— Albowiem byłam zawsze tobą, zawsze byłam twoją duszą...

— Wiem... wiem... przed wiekami... przed początkiem swojego istnienia byłem słońcem i zagasłem, bom utonął w otchłani źrenic twoich...

— Pójdziesz za mną?...

— Pójdę w wieczyste sny o tobie!...

... Czy to miłość? Nie. To radośny wybuch dwóch słońc, tonących w sobie wzajemnie, w tajemniczej chwili Połączenia... To narodziny gwiazd w nieskończoności.

... Daisy! Daisy!...

... Wszystko znika... prócz doskonalego szczęścia...

... Ona... Ja... I ty... Mściciela!... Oślepione miłością oczy sieją płomień i wyrastają zeń drogi mleczne, pył kosmiczny, nieprzerwane ogniwa istnień... Ze źrenic Bafometa rodzi się dusza i jako błyskawica leci, przerzynając wieki poto, by z czasem utonąć w *Nim* ponownie. Zatacza tajemnicze koło i wraca do przedwiecznego źródła swego!..

... O Daisy!... Daisy...

... Szukaliśmy się wzajemnie od pierwszych dni stworzonego świata. Tęskniliśmy za sobą jeszcze na początku... gdyśmy istnieli w „Nim“ tylko...

— — — — — — — — — — — — — —

Giną ostatnie ostoje oporu... Nadaremnie wola i rozsądek szukają konwulsyjnie oparcia w realnem wytłómaczeniu fatalnych zjawisk... Nadaremnie wskazują szaloną cenę poddania się strasznemu wampirowi. Urocze oczy miss Betty omracza gorycz łez zawodu i żalu. Wandzię pożerają nasłane przez zazdrosnego o swą władzę wampira halucynacye, Joe kończy swe tajemne ćwiczenia woli szaleństwem... a Zenon ze swą fatalną przewodniczką odpływa. Okręt ich płynie... w niewiadomym kierunku...

Nie będę się zastanawiał dłużej nad wysoką wartością artystyczną najnowszego dzieła Reymonta. Jak zwykle spotykamy w niem prześliczny, właściwy Reymontowi język, wspaniałe i oryginalne opisy. Chodziło mi o fantastykę powieści, o umiejętne wplecenie i wyzyskanie motywów transcendentalnych, o dramat psychologiczny rozwijający się na niezwykłem tle i w najmniej zwykłych warunkach. Zadaniu swojemu sprostał Reymont doskonale, splatając w organiczną całość świat zjawy z biegiem realnego życia. Jego „Wampir“ to w całem znaczeniu tego słowa artystyczne dzieło fantastyczne, powieść z bytujących po za świadomością współczesną dziedzin istnienia.

Zygmunt Moslowicz.

(D. n.).

nym herbaryum flory wołyńskiej, zbierane z mozołem w ciągu długich lat przez uczonego botanika p. Sobkiewicza.

Mniej lub więcej pokaźnie reprezentowane są działy antropologii, paleontaologii, numizmatyki, oraz dział archeologiczny, w którym znajdują się armaty polskie, wykopane przed kilku laty na górze zamkowej w Żytomierzu.

Muzeum ma być otwarte dla zwiedzającej publiczności w końcu b. miesiąca.

W uzupełnienie sprawozdania z sesyi komitetu gubernialnego należy zanotować sprawę budowy kolei szerokotorowej. Na opracowany przez kolejową komisyę ziemską projekt budowy linii Zmierzynka-Chełm-Ożenin-Ostróg-Szachowce departament dał odpowiedź odmowną. Komisya kolejowa jednak, z uwagi, że komitet gubernialny poczuwa się do obowiązku stania na straży dobrobytu ekonomicznego ludności, uzależnionego w znacznej mierze od środków komunikacyi — i pokładając nadzieję na okazaną przychylność ministra finansów co do udziału komisyi w projektach rządu budowy kolei w gub. wołyńskiej, wnosi prośbę do komitetu o poparcie sprawy budowy rzeczonej kolei. Prezes komisyi finansowej p. Andrault, uznając ważne znaczenie gęstej sieci kolejowej dla dobrobytu kraju, wypowiada jednak zdanie, że ziemi wołyńskiej, przeciętej przez trzy linie główne (magistrale), bardziej są teraz potrzebne linie podjazdowe, przedewszystkiem więc o takich należałoby pomyśleć. Po debatach, zgodzono się na zdanie p. Andrault kwalifikując wniosek komisyi do odrzucenia.

Na świeżo odbytej sesyi komisyi sanitarnej z udziałem prezydenta miasta i inspektora lekarskiego rozstrząsano wniesiony do dumy miejskiej projekt biologicznego oczyszczania ścieków z nowobudowanych gmachów banku państwowego i azowskiego. Komisya projekt jednomyślnie odrzuciła.

Włoszek

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Wystawa w Równem.** Dowiadujemy się, że wystawa obrazów w Równem nie zostanie zamknięta dn. 3-go czerwca, jakeśmy to podawali, lecz potrwa do dn. 10 b. m., a nawet komitet czyni starania o przedłużenie jej do 15 b. m.

Bez maski.

Pisząc niedawno o wyrafinowanych sposobach, przepojonej jadem i nienawiścią walki pewnego odłamu „działaczów" rosyjskich z polakami, podkreśliłem złą wolę tej roboty i nazwałem ich krzyki, zarzuty, „podszepty" i insynuacye zwykłem, najczęściej białemi nićmi przyszywanem, fałszerstwem.

Jak atoli nazwać inną ich „pracę", czem wytłómaczyć głośną miłość tych samych ojców narodu i obrońców rosyjskości, jaką zawsze, wszędzie i we wszystkich okolicznościach panowie ci względem niemców stosować zwykli?...

Czy to jest obłęd, czy ślepota?... A może jest to także, świadome swoich dróg i celów, fałszerstwo, polityka ludzi, z których każdy w duchu powiada sobie: — tylko dzień dzisiejszy do mnie należy, a dla *mojego* dnia dzisiejszego niemiec jest... konieczny?

Bo inaczej, głoszonej dziś tak stanowczo, zasady, że na szerokiem łonie „dobrodusznej i łaskawej a przyjacielskiej" Gretchen głowa rosyjska spokojnie oprzeć się może, wytłómaczyć niepodobna... Tembardziej, że „najpatryotyczniejsza" nawet prasa, której „Nowoje Wremia" przoduje, wyłuszcza od czasu do czasu fakty, świadczące niezbicie, że podczas, gdy głowa rosyjska z ufnością na łonie niemieckiem... drzemie, „poczciwa i dobroduszna" Gretchen bez żadnej ceremonii... w kieszeni swej aliantki gospodarzy.

Weź naprzykład, szanowny czytelniku, jeden z ostatnich numerów gazety „Nowoje Wremia" i przeczytaj wypełniony alarmami artykuł pana *Bruta*...

Rzecz dotyczy... przyjaźni teutońskiej.

Powiedziałbym... niemieckiej szczodrobliwości.

Pan Brut w chwili dziwnego jasnowidzenia zauważył, że wszystkie niemal sklepy rosyjskie zawalone są niemczyzną. Cała galanterya żelazna i drewniana, wszystkie obsadki, pióra, atramenty, pędzle, ramy, farby i albumy wyłącznie są niemieckie.

Nawet zabawka, którą dziecko rosyjskie się bawi, nawet sznurek, którym kupiec towar swój obwiązuje, nawet pocztówki... z widokami rosyjskimi... w Niemczech i tylko tam *ad usum* zaprzyjaźnionych aliantów masami się fabrykują.

Pan Brutus jest podrażniony, ale na tem kończy, podczas, gdy są to w gruncie bagatele i głupstwa...

Gdyby pan Brutus miał odwagę spojrzeć głębiej i nie bał się rzucić okiem nieco dalej, to dzwon trwogi zadrgałby w jego ręku o wiele silniej, a potworność treści niemieckiego wylewu... uczuć zakłóciłaby spokój najwytrawniejszych... „konsumentów dnia dzisiejszego"...

Czarny Jegomość.

Co spowodowało nieurodzaj jabłek?

W roku bieżącym sady nasze nawiedził niebywały nieurodzaj jabłek, tego podstawowego produktu naszego sadownictwa. Smutny widok przedstawiają obecnie sady nasze: trochę gruszek, wiśni i śliwek—oto cały tegoroczny urodzaj sadów naszych. Drzewa jabłoniowe stoją zupełnie bez owoców, widziałem handlowe sady jabłoniowe, których właściciele nie będą mieli jabłek na własne potrzeby. Z kilkudziesięciu zwiedzonych przezemnie w porze obecnej sadów w trzech tylko spotkałem średni urodzaj jabłek.

Podobnego nieurodzaju od lat 15 u nas nie było.

W roku zeszłym mieliśmy pełny urodzaj jabłek, zatem należało się spodziewać małego urodzaju w roku bieżącym. Cóż jednak wpłynęło na kompletny nieurodzaj? Niektórzy utrzymują, że wpłynęła na to niezwykle surowa zima. Prawda ubiegła zima ze swymi 30-stopniowymi mrozami budziła wielkie, już nietylko o urodzaj, lecz o drzewa same—obawy.

Szczęściem jednak obawy te okazały się płonne: mrozy nie przyczyniły sadom naszym szkód prawie żadnych, nietylko, że drzewa nie przemarzły, ale nawet pączki owocowe ocalały. Dowodem, że nie mróz wpłynął na tegoroczny nieurodzaj jabłek, służy fakt, że grusze, które bez porównania czulsze są na mróz od jabłoni—kwitły i owoce zawiązały.

Zima 1908—1909 roku przyczyniła w sadach i szkółkach naszych niesłychane szkody. Choć mrozy wtedy większe od tegorocznych nie były, tłómaczy się to tem, że w zimie 1908—9 r. mrozy nie były stałe: silne mrozy przeplatane były odwilżą, co właśnie najzgubniejszy wpływ na drzewa wywierało. W roku zaś bieżącym mrozy trzymały bez przerwy przez cały styczeń, w lutym zaś, nastąpiła odwilż i większych mrozów już nie było.

Wiosnę w roku bieżącym mieliśmy późną i zimną—pierwsze dnie ciepłe dopiero koło 5 kwietnia nastąpiły. 9-go zaś kwietnia mieliśmy już formalne upały, które trwały prawie do końca kwietnia. Drzewa, które przy tak późnej wiośnie normalnie zakwitnąć dopiero w pierwszych dniach maja powinny — zakwitły wcześniej niż to przy wczesnej wiośnie bywa. Oto 15 kwietnia kwitną już czereśnie, śliwki i wiśnie, a d. 20 zakwitają grusze i jabłonie. Kwitnięcie drzew odbywa się przy iście czerwcowych upałach. Przed kwitnięciem jabłoni, już około 10-go kwietnia, w ogromnej ilości ukazał się w sadach naszych owad jabłkowcem zwany (Anthonomus pomorum), mały, $3^1/_2$ milimetrowy chrząszczyk brunatny, który przy wielce sprzyjających warunkach, t. j. niezwykłem w tej porze cieple, bardzo intensywnie pracował, nakłuwając nabrzmiałe już pączki i składając w nich pojedynczo swe jajka; z takowych w ciągu tygodnia wylęga się gąsieniczka, która wyjada słupki kwiatowe, poczem naturalnie kwiat usycha.

W kraju naszym jabłkowiec wielkich szkód dotąd nie czynił, jak to bywa w Krymie, gdzie każdorocznie w porze kwitnięcia bywa temperatura tak wysoka, jak to w roku bieżącym u nas było.

W Krymie walczą z jabłkowcem za pomocą opryskiwania drzew gęstym roztworem wapna (2 funty wapna na jedno wiadro wody), robi się to przed nabrzęknięciem pączków, które po opryskaniu są pokryte powłoką wapienną, co utrudnia jabłkowcowi nakłuwanie pączków i wstręt mu czyni. Dalej praktykuje się tam strząsanie chrząszczyków jabłkowca na tarcze płócienne, lepem posmarowane. Wszystko to są półśrodki, gdyż niema możności tak dokładnego opryskania drzew, by wszystkie pączki zostały całkowicie wapnem pokryte, przytem dosyć jednego dobrego deszczu, by najdokładniejsza robota zniszczona została; łapanie chrząszczyków na tarcze z lepem dobre jest, lecz, niestety, mała tylko część da się w ten sposób złapać. Zauważyłem, że sady, gdzie między drzewami jest murawa, a także sady, które na zimę nie zostały przeorane, podległy o wiele większemu od jabłkowca spustoszeniu; tłómaczy się to tem, że chrząszczyk Jabłkowca najchętniej lokuje się na zimę w murawie, a także, jak widać, o wiele lepsze i spokojniejsze ma schronienie tam, gdzie na zimę nie przeorano.

A więc nie mrozy tegoroczny urodzaj jabłek zniszczyły, lecz najpierw urodzaj w tym roku siłą rzeczy słabym być musiał, a że jest niezwykle słabym—zawdzięczamy to jabłkowcowi.

Nieurodzaj w danym rejonie ma jeszcze i tę złą stronę, że nawet to, co urodziło, zbywa się zwykle tanio: im mniejsza podaż, tem mniejsze zapotrzebowanie, kupcy idą tam, gdzie urodzaj jest, gdzie wszystkiego w żądanej ilości dostać mogą.

Pocieszajmy się nadzieją, że rok przyszły świetnym dla sadów naszych, po tegorocznym odpoczynku będzie, a teraz, kto ma urodzaj niech go nie na „oko", lecz sprzeda na pudy.

Władysław Jankowski.

Nasze ziemstwa.

Radni ziemscy na Podolu.

W uzupełnieniu podanych przez nas wyciągów z list wyborczych gub. podolskiej, przytaczamy poniżej wykaz radnych ziemskich powiatowych i gubernialnych, na Podolu.

1) *Pow. kamieniecki.* Ilość radnych powiatowych wynosi ogółem 34, w tem od zgromadzenia wyborczego 23, od gmin wiejskich 11. Kurya I (rosyjska) zgromadzenia, licząca 197 wyborców wybiera 18 radnych, kurya II (polska), licząca 83 wyborców—5 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 31,826 dz. polska zaś 54,456 dzies., na jednego radnego rosyanina przypada 1,768 dz., polaka — 10,891. Ilość radnych gubernialnych — 5, w tem 4 rosyan i 1 polak.

2) *Powiat płoskirowski.* Radnych powiatowych 32, w tem od zgromadzenia wyborczego 22, od gmin wiejskich—10. Kurya I zgromadzenia, składająca się z 84 wyborców, wybiera 16, kurya II, licząca 102 wyborców—6 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 37,171 dz, polska zaś 61,688 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 2,260 dz., polaka 10,281 dz. Ilość radnych gubernialnych 5, w tem rosyan 4, polak 1.

3) *Powiat latyczowski.* Radnych powiatowych 28, w tem od zgromadzenia wyborczego 19, od gmin wiejskich 9. Kurya I zgromadzenia, licząca 95 wyborców, wybiera 16 radnych, kurya II, składająca się z 83 wyborców —3. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 33,129 dz., polska zaś 33,032 dz., na jednego rosyanina przypada 2,070 dz., polaka — 11,010 dz. Radnych gubernialnych w powiecie latyczowskim jest 3.

4) *Powiat winnicki.* Radnych powiatowych 34, w tem od zgromadzenia wyborczego 23, od gmin wiejskich 11. Kurya I zgromadzenia, licząca 310 wyborców, wybiera 17 radnych, kurya II, składającą się ze 189 wyborców—6 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 117,395 dz., polska zaś 51,419 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 2,787 dz., polaka 8,569 dz. Ilość radnych gubernialnych 5, w tem rosyan 4, polak 1.

5) *Powiat lityński.* Radnych powiatowych 31, w tem od zgromadzenia wyborczego 21, od gmin wiejskich 10. Kurya I zgromadzenia licząca 144 wyborców, wybiera 17 radnych, kurya II, składająca się ze 131 wyborców—4 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 43,281 dz., polska zaś 57,381 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 2,546 dz, polaka—14,245 dz. Radnych gubernialnych powiat lityński wybiera 4, 3 rosyan i 1 polaka.

6) *Pow. bracławski.* Radnych powiatowych 32, w tem od zgromadzenia wyborczego 22, od gmin wiejskich 10. Kurya I zgromadzenia, licząca 88 wyborców, wybiera 18 radnych, kurya II, składająca się z 48 wyborców — 4. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 39,582 dz, polska zaś 33,028 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 2,199 dz., polaka—8,257. Ilość radnych gubernialnych 5, w tem rosyan 4, polak 1.

7) *Pow. hajsyński.* Radnych powiatowych 34, w tem od zgromadzenia wyborczego 23, od gmin wiejskich 11. Kurya I zgromadzenia, licząca 158 wyborców, wybiera 18 radnych, kurya II, składająca się z 49 wyborców—5 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 30,071 dzies, polska zaś 65,195 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 1,670 dz., polaka—13,039 dz. Ilość radnych gubernialnych 5, w tem rosyan 4, polak 1.

8) *Pow. olgopolski.* Radnych powiatowych 37, w tem od zgromadzenia wyborczego 25, od gmin wiejskich 12. Kurya I zgromadzenia, licząca 178 wyborców, wybiera 19 radnych, kurya II, składająca się z 84 wyborców—6 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 48,913 dz., polska zaś 72,466 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 2,574 dz., polaka—12,077 dz. Radnych gubernialnych 7, w tem rosyan 6, polak 1.

9) *Pow. bałcki.* Radnych powiatowych 40, w tem od zgromadzenia wyborczego 27, od gmin wiejskich 13. Kurya I zgromadzenia, licząca 724 wyborców, wybiera 24 radnych, kurya II, składająca się z 91 wyborców — 3 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 151,638 dz., polska zaś 73,713 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 6,359 dz., polaka—2,457 dz. Ilość radnych gubernialnych 8, w tem rosyan 7, polak 1.

10) *Pow. jampolski.* Radnych powiatowych 35, w tem od zgromadzenia wyborczego 24, od gmin wiejskich 11. Kurya I zgromadzenia, licząca 115 wyborców, wybiera 18 radnych, kurya, II, składająca się ze 100 wyborców—6 radnych, Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 37,129 dz., polska zaś 66,548 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 2,062 dz., polaka—11,091 dz. Ilość radnych gubernialnych—5, w tem rosyan 4, polak 1.

11) *Pow. mohylowski.* Radnych powiatowych 33, w tem od zgromadzenia wyborczego 22, od gmin wiejskich 11. Kurya I zgromadzenia, licząca 171 wyborców, wybiera 17 radnych, kurya II, składająca się ze 178 wyborców—5 radnych. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 56,178 dz., polska zaś 39,693 dz., na jednego radnego rosyanina przypada 3,304 dzies., polaka 7,938 dz. Ilość radnych gubernialnych 5, w tem rosyan 4, polak 1.

12) *Pow. uszycki.* Radnych powiatowych 32, w tem od zgromadzenia wyborczego 22, od gmin wiejskich 10. Kurya I zgromadzenia, licząca 101 wyborców, wybiera 18 radnych, kurya II, składająca się z 76 wyborców—4. Ponieważ kurya rosyjska reprezentuje obszar 33,305 dz., polska zaś 46,935 dz. na jednego radnego rosyanina przypada 1,850 dz.. polaka 11,733 dz. Ilość radnych gubernialnych 5, w tem rosyan 4, polak 1.

Ogółem gub. podolska posiadać będzie 63: radnych 52 rosyan i 11 polaków.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 5 (18) Bonifacego B. M.
Jutro 6 (19) Norberta B. W.

Wschód słońca o godz. 3 m. 50.
Zachód słońca o godz. 8 m. 12
Długość dnia godz. 16 m. 22

Kalendarzyk Historyczny.
5 (18) czerwca.

Roku 1574. Król Henryk Walezyusz, dowiedziawszy się o śmierci brata Karola IX króla francuskiego, uchodzi w nocy do Francyi.

— **Ze szkoły Z. Żukiewiczowej.** Dowiadujemy się, że z początkowej przygotowawczej szkoły p. Z. Żukiewiczowej złożyło egzaminy i zostało przyjętych do średnich zakładów naukowych—10 dzieci (4 dziewczynki i 6 chłopców). Wobec tego ze szkoły p. Żukiewiczowej w ciągu jej istnienia, zdało do średnich zakładów naukowych 26 dzieci. Zaznaczyć też należy, że nie było wypadku, żeby dziecko przygotowane w tej szkole, nie zdało egzaminu.

Jest to niewątpliwie dowodem należytej organizacyi tego zakładu wychowawczego, w którym dzieci w wieku najtrudniejszym z ochotą i zapałem garną się do wiedzy i zdobywają bez przykrości i trudu przygotowanie do dalszych nauk w średnich zakładach szkolnych.

— **Ze szkoły realnej.** W roku bieżącym kijowską szkołę realną św. Katarzyny ukończyli następujący polacy: Ciągliński Eugeniusz, Jaszczewski Wiktor, Offenberg Jerzy, Terenkoczy Władysław, Traczewski Włodzimierz, Zawadzki Oskar i Zmijewski Eryk.

— **Konfiskata.** Policmajster kijowski wydał rozporządzenie o skonfiskowaniu książki Elizy Orzeszkowej „Gloria Victis".

— **W sprawie oświetlenia miasta.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi do oświetlenia miasta pod przewodnictwem prezesa jej, p. M. Bukowińskiego. Komisya rozpatrzyła wniosek członka zarządu miejskiego, p. Wołyńskiego, w sprawie rozszerzenia sieci elektrycznej. We wrześniu r. b. upływa termin wyłącznego prawa na dostarczanie elektryczności, przysługującego T-wu elektryczności oraz terminu, po którym miasto może wykupić przedsiębiorstwo. T-wo zaproponowało miastu prolongatę umowy i zmianę jej, zobowiązując się natomiast do rozszerzenia sieci elektrycznej. Zmiany w umowie, proponowane przez T-wo są jednak tego rodzaju, iż miasto nie może ich przyjąć. P. Wołyński proponuje powierzyć wydziałowi oświetlenia miasta przy udziale rzeczoznawców opracowanie projektu nowej umowy z T-wem na warunkach możliwych dla miasta, oraz projektu własnej stacyi miejskiej. Komisya wniosek ten przyjęła i postanowiła prosić zarząd miejski o udzielenie na ten cel specyalnych funduszów. Do udziału w opracowywaniu projektów uchwalono zaprosić prof. De-Metz'a.

W związku ze zmianą umowy z T-wem elektryczności pozostaje projekt oświetlenia całego miasta elektrycznością i skasowania oświetlenia gazowego i naftowego. Dla osiągnięcia tego koniecznem jest rozwiązanie umowy z T-wem gazowem, stosownie do której miasto obowiązane jest oświetlać ulice gazem. W tym celu zawiązano z T-wem pertraktacye, po których T-wo zgodziło się na rozwiązanie umowy na specyalnych warunkach, które jednak muszą być rozpatrzone przez przedstawicieli miasta. Ponieważ miasto płaci rocznie T-wu za oświetlenie ulic gazem 33 tys. rb., a pieniądze te mogą być użyte z większą korzyścią dla miasta na oświetlenie elektrycznością, zasadniczo uchwalono zgodzić się na rozwiązanie umowy. Radni z cyr. łybedzkiego wystąpili przytem z wnioskiem przeniesienia gazowni z ul. Kuzniecznej za miasto, ponieważ jednak wniosek ten komplikuje sprawę, uchwalono go usunąć. W końcu rozpatrzono wniosek zarządu okręgu komunikacyi, dotyczący oświetlenia szosy nadbrzeżnej lampami naftowo-żarowemi. Zarząd okręgu proponuje dostarczyć lampy z tem, aby miasto podjęło się oświetlenia. Wobec tego jednak, że szosa nie należy do miasta, że próby z oświetleniem miasta lampami naftowo-żarowemi dały ujemne rezultaty, a oprócz tego po szosie wkrótce zostanie przeprowadzony tramwaj, łączący Kijów z Browarami, sprawę tę postanowiono przynajmniej tymczasem pozostawić otwartą.

— **Sprawy brukowe.** Wczoraj w zarządzie miejskim odbyło się zebranie właścicieli kamienic przy ul. Lwowskiej, poświęcone sprawie uporządkowania ulicy. W pierwszym rzędzie omawiano kwestyę ustawienia wzdłuż linii chodników krawędzi granitowych, które znacznie upiększają ulicę. Miasto wyasygnowało fundusz na przebrukowanie ulic, na krawędzie jednak nie udzieliło kredytu, wobec tego właściciele będą zmuszeni do ustawienia ich własnym kosztem. Większość właścicieli wyraziła gotowość poniesienia tego wydatku (7 rb. 50 kop. za sążeń) i odrazu złożyła zarządowi miejskiemu zobowiązanie na piśmie, iż koszty ustawienia krawędzi będą miastu zwrócone. Następnie omawiano sposoby ulepszenia chodników na ul. Lwowskiej, oraz projekt skasowania ogródków i obsadzenia ulicy szeregami lip. Sprawę tę na razie odłożono. Prezes komisyi brukowej, p. Demczenko zawiadomił obecnych, iż T-wo tramwajowe zgodziło się na usunięcie słupów z ulicy, o ile właściciele kamienic zgodzą się, aby przewodniki tramwajowe przymocowano do haków, wbitych w ściany kamienic. Większość zebranych pozwoliła na umocowanie przewodników u ścian. W końcu proszono zebranych o odnowienie frontów kamienic ze względu na uroczystości sierpniowe.

— **Zjazd cukrowników.** Dziś o godz. 2 w sali giełdy odbędzie się narada cukrowników, na której mają być rozpatrzone sprawy, dotyczące unormowania cen kryształu w obrocie przyszłej kampanii. Jak wiadomo, wskutek obfitego urodzaju buraków, do zapasu roku przyszłego ma być zaliczone z górą 20 mil. pudów cukru tegorocznej produkcyi. Tak znaczna ilość zapasu oczywiście musi wywrzeć wpływ na ceny cukru i w pierwszych miesiącach roku przyszłego należy oczekiwać znacznej zniżki cen cukru w krysztale, gdyż cukrownicy zmuszeni będą wypuścić na rynek ogromną ilość produktu. Dla uniknięcia możliwych komplikacyi, cukrownicy, jak słyszeliśmy, zamierzają obecnie już wycofać 5 mil. pudów kryształu z zapasu roku przyszłego. Na dzisiejszej naradzie zostanie prawdopodobnie wybrany komitet w celu zakupienia wyżej wskazanej ilości cukru w krysztale, co ma posłużyć do utrzymania cen na stałym poziomie.

— **W sprawie banku rolnego.** Onegdaj odbyło się zebranie komisyi, wybranej jeszcze w roku zeszłym przez T-wo wzajemnych ubezpieczeń od ognia ziemian gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej dla opracowania projektu banku krajowego, a następnie uzupełnionej w r. b. przez przedstawicieli kijowskiego T-wa rolniczego. Zebranie odbyło się w lokalu T-wa ubezpieczeń przy udziale około 15 osób, między innymi pp. M. Wilczyńskiego i J. Żaboklickiego. Przewodniczył prezes T-wa p. Peczkowskij.

Zebranych zaznajomiono z głównemi zasadami, na których został oparty statut banku; w swoim czasie podawaliśmy je na tem miejscu. Następnie przewodniczący zakomunikował, iż istnieje jeszcze drugi projekt banku, opracowany przez prezesa kijowskiego T-wa rolniczego p. J. Dawydowa, poczem zebranie uchwaliło rozpatrzyć jednocześnie obydwa statuty. Potem omawiano kwestyę zarządzenia ankiety wśród ziemian dla uzyskania wyczerpujących danych co do potrzeby banku rolnego, oraz tych operacyi, które powinny wchodzić w zakres jego działalności. Wniosek zarządzenia ankiety odrzucono, jako wymagający zbyt wiele czasu. Natomiast postanowiono projekt statutu wydrukować i rozesłać T-wom rolniczym, których przedstawicieli postanowiono zaprosić do udziału w organizacyi banku. Przy omawianiu głównych zasad projektu p. Peczkowskij oświadczył, iż zadeklarowano już udziałów na sumę około 500 tys. rb.

Następne zebranie uchwalono urządzić przy udziale przedstawicieli Towarzystw rolniczych w d. 14 b. m. z tem, aby na zebraniu tem ostatecznie opracować projekt statutu.

P. Peczkowskij zakomunikował zebranym, iż z powodu ciągłych wyjazdów nie może stale zajmować się sprawami banku. Wobec tego uchwalono na zastępcę jego wybrać p. Demczenkę.

— **Echa rewizyi senatorskiej.** Jutro kijowski sąd wojenno-okręgowy zaczyna rozpatrywać pierwszą ze spraw spowodowanych rewizyą senatora Neuhardta. Na ławie podsądnych zasiądą oficerowie i urzędnicy kijowskiego zarządu inżynieryi fortecznej podpułkownik Sergiusz Smirnow, kapitanowie: Mikołaj Nadieżdiński i Piotr Kasjander, porucznik Wacław Byliński, radca Dworu Michał Perejasławskij i inni, oskarżeni o nadużycia służbowe z art. 13, 377, 378, 372 i 411 kodeksu karnego. Proces przypuszczalnie przeciągnie się około dwóch tygodni.

— **Zawalenie się bruków.** Wczoraj w nocy na zbiegu Kreszczatyku i Aleksandrowskiej ulicy, z powodu złego ubicia ziemi nad kolektorem kanalizacyjnym osunął się bruk; woda deszczowa rozmyła wyrwę i wyżłobiła wzdłuż kolektora łożysko, płynąc ku ulicy Instytuckiej. Z powodu osunięcia się ziemi zostały odkryte kable o wysokiem napięciu, przeprowadzające prąd ze stacyi elektrycznej. Ponieważ zetknięcie się z kablami grozi niebezpieczeństwem dla ludzi i zwierząt, T-wo elektryczności niezwłocznie przystąpiło do izolowania ich. Kable będą przeniesione pod chodniki. Zarząd miejski zamierza żądać od wykonawcy robót kanalizacyjnych p. Harrisa odszkodowania za straty spowodowane zawaleniem się bruku.

— WYPADEK KOLEJOWY. Nocy wczorajszej pociąg towarowy № 24, idący z Korostenia na kijowską stacyę towarową w składzie 46 wagonów został zatrzymany przed semaforem około korpusu kadetów na znacznej pochyłości, gdyż linia była zajęta. Podczas postoju część pociągu, złożona z 28 wagonów oderwała się od pociągu i potoczyła się po pochyłości. Gdy semafor został otwarty, maszynista ruszył w dalszą drogę, nie wiedząc o oderwaniu się wagonów, które niebawem wykoleiły się; 4 z nich zostały rozbite i zatarasowały linię. Podczas wypadku odnieśli obrażenia trzej konduktorzy i smarownik. O godz 7 z rana tor uprzątnięto i ruch pociągów został wznowiony.

— ZGON W POCIĄGU. Miesiąc temu 6-letni A. Bruk został ukąszony przez psa wściekłego. Leczył go jakiś znachor, lecz po kilku tygodniach pokąsany zaczął zdradzać objawy wścieklizny. Wczoraj ojciec odwiózł go ze stacyi Kalinówka do Kijowa, aby go obejrzano w instytucie bakteryologicznym. W pobliżu Kijowa chłopiec zmarł w pociągu № 6.

— ZATRUCIE LODAMI. Kursistki Katarzyna i Anna Jeremienko otruły się lodami, zjedzonymi w mleczarni Liflandzkiej (Włodzimierska 45). Lekarz Pogotowia uratował kursistki.

— POKALECZONE DZIECKO. Przy ul. Meżygorskiej w czasie obiadu P. Haponowa rzuciła w męża półmiskiem i trafiła w siedzącego obok małego synka. Dziecko z pokaleczoną okropnie głową odwieziono na stacyę „Pogotowia" gdzie mu zrobiono opatrunek.

— OGRABIENIE MNISZKI. W posesyi klasztoru Frołowskiego dwóch opryszków napadło na mniszkę K. Korolenkową i zrabowało jej ubranie. Obu napastników udało się aresztować.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 37 przy ul. M. Włodzimierskiej uczeń aptekarski E. M. zażył w celu samobójczym znaczną dozę kokainy Lekarz „Pogotowia" uratował desperata.

— ZAGINIONY politechnik. Zamieszkały w domu № 24 przy zauł. Pawłowskim politechnik P. Fatiejew wyszedł przed pięciu dniami z domu i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania zaginionego pozostały bezowocne.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania Trutnowa (Kudriawska 20) skradziono przez otwarte okno garnitur i rozmaite rzeczy.

W ogrodzie prezesa kijowskiego sądu okręgowego Grabara W. Dorohożycka 44, skradziono z 6 uli znaczną ilość miodu ramowego,

Na Besarabce wyciągnięto E. Sokołowskiej z kieszeni portmonetkę z 26 rb.

W nowobudującym się domu przy W. Wasylkowskiej № 14 skradziono robotnikowi Nowickiemu garnitur.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. Policya aresztowała służącę M. Uprażenkową, która skradła prof. Białobrzeskiemu 900 rb. Pozatem ujęto pozb. praw Drankina, złodzieja recydywistę Glanda, oraz dwóch cyganów, którzy dopuścili się kradzieży koni na jarmarku demijowieckim.

— DRAMAT ROBOTNICY. Onegdaj z mostu łańcuchowego rzuciła się do Dniepru 20-letnia praczka H. Kobylańska.

Przejeżdżający obok rybacy mimo oporu młodej dziewczyny wyciągnęli ją z wody. Przyczyną zamachu samobójczego była nędza.

Z SĄDOW.

Nadużycia w intendenturze.

(Dokończenie).

Pomocnik prokuratora wojennego w swej mowie stara się udowodnić brak dostatecznego dozoru ze strony pułk. Dmitrjewa nad czynnościami komisyi odbiorczej, nie zgadza się z opinią rzeczoznawcy, który twierdził, że buty psuły się skutkiem wysychania, gdy świadkowie stwierdzili, że w piwnicy, gdzie je przechowywano, panowała taka wilgoć, że trzeba było wodę kapiącą ze ścian wynosić wiadrami i podnosi fakt, że z 80,000 par butów, uznanych za zdatne przez komisyę odbiorczą pułk. Dmitrjewa, komisye wojskowe generałów: Ałymowa, Przełuckiego i Biełowa około 37,000 par butów, uznanych za zupełnie niezdatne do użytku. Wobec takiej ilości braków w danym wypadku, twierdzi prokurator, absolutnie nie może być mowy o mimowolnych przeoczeniach.

Obrońca oskarżonego, kapitan Fabricius twierdzi, że straty poniesione w danym razie przez skarb, wynikły nie wskutek czyjejśkolwiek złej woli lub niedbałości, lecz spowodowane zostały wyłącznie przez okoliczności zewnętrzne. Następnie obrońca robi zarzut, iż wszystkie wywody oskarżenia oparte zostały na zeznaniach świadków, złożonych podczas śledztwa, gdy obecnie wielu z nich nie potwierdziło swych zeznań poprzednich.

W swem ostatniem słowie pułk. Dmitrjew oświadcza, iż niema nic do nadmienienia ponadto, co powiedział jego obrońca, powtarza tylko, iż uważa się za zupełnie niewinnego.

Po całodziennej naradzie wczoraj wieczorem sąd ogłosił wyrok, na mocy którego pułkownik Dmitrjew skazany został na 8 miesięcy twierdzy z ograniczeniem niektórych przywilejów służbowych.

TEATR MUZYKA.

Ogród klubu kupieckiego—10-y koncert symfoniczny.

10-y koncert symfoniczny orkiestry p. Szneefogta (w dn. 2-go b. m.) zasługuje na wyróżnienie, a to—w ciągu dalszym—nie tyle ze względu na wykonanie, ile ze względu na program, który zawierał rzeczy tak cudowne i wzniosłe, jak „Freitagszauber" z „Parsivala" oraz „Śmierć i Wyzwolenie" R. Straussa. O tej ostatniej wypowiedzieliśmy się już kiedyś, jako o arcydziele twórczości Straussa, obecnie—do określenia tego pozostaje chyba dorzucić—arcydzieło twórczości artystycznej wogóle. W nawskroś modernistycznej, przepychem polifoniczno-harmonicznym lśniącej formie spoczywa tu poza czasem bytująca, odwieczna idea walki i wyzwolenia, śmierci i zmartwychwstania, niejako artystyczna próba rozwiązania tragicznej zagadki przejścia od form doczesnych do pozagrobowych. Strauss rozwiązuje ją optymistycznie: po rozdzierających chromatyzmach, rytmicznej szarpaninie i dynamicznych zgrzytach, z chwilą gdy uderzenie gongu (jedyny trywialny efekt!) zwiastuje wyswobodzenie się ducha z więzów cielesnych, w orkiestrze zapanowuje pogodny, przeczysty C-dur, który pomimo, że motyw wyzwolenia wstępuje wkrótce potem w szereg innych tonacyi—D,-E,-F,-Es-i B dur — (ulatywanie ducha w coraz to wyższe strefy), odczuwa się ciągle, by wreszcie nieobjętą falą kwart-sekstakordu w fortissimo rozlać się bezbrzeżnie po całej orkiestrze i wchłonąć w się wszystko, co dotychczas samodzielną istność ujawniało..., to dusza ludzka roztworzyła się w światłościach przedwiecznych.

Reszta znanych mi poematów symfonicznych Straussa odznacza się zbytniem przestrzeganiem a priori powziętego drobiazgowego programu, lub też przewagą czynników technicznych nad pierwiastkiem intuicyjnym — atoli w „Śmierci i Wyzwoleniu" harmonia tych składników oraz szerokie pojmowanie roli programu w dziele muzycznem stoją u szczytu doskonałości.

Inny znowu utwór, wykonany na omawianym koncercie, „Ledivin (?) poëme" Skriabina ujawnia bezowocność usiłowań współczesnoch kompozytorów powrotu do sposobu wypowiadania się za pomocą muzyki absolutnej. Poemat Skriabina, pomimo całą błyskotliwość szaty zewnętrznej, nuży, a to dlatego, że wyobraźnia słuchacza, nie podsycana wizyą poetycką, której utwór ten mógłby być wcieleniem, ustawicznie gubi się w kłębowiskach dźwięków, które same przez się nie są w stanie dać zadowolenia estetycznego. Odbiegając od zasady wyraźnego podziału symfonii na

cztery części, Skriabin usiłuje nadać im duchową ciągłość, atoli „Poemat“ nie tylko na tej ciągłości nie zyskuje, lecz przeciwnie — traci, albowiem przesłuchać tą olbrzymią całość z równą od początku do końca uwagą—nie sposób, stąd też wiele ustępów— prawdziwie ładnych mija niepostrzeżenie. I znowuż chciałbym wrócić do „Śmierci i Wyzwolenia“, by wykazać, dlaczego dobrze pojęta „programowość“ jest podstawą idealnej współczesnej formy muzycznej, ale kwestyę tę wolałbym poruszyć w artykule zasadniczym.

Jeśli chodzi o stronę zewnętrzną wykonania, to w zakresie tym orkiestra p. Szneefogta uczyniła postępy niewątpliwe: obecnie jest to wykonanie o wiele zgodniejsze, niż początkowo, jednak pomiędzy zgodnością i artystycznością leży jeszcze cała przepaść, której prawdopodobnie nie uda się zapełnić. P. Szneefogt, pomimo całą swą erudycyę i znawstwo orkiestry, nie potrafi zgłębić utworu i z rozsianych po partycyi nut stworzyć całość, przesiąkniętą pełnią uczucia i myśli. W „Śmierci i Wyzwoleniu“ uwidocznił się niejeden błąd, dotyczący pojmowania charakteru lejtmotywów, - że wymienię dwukrotnie wpleciony w pierwszą część poematu główny motyw części drugiej, który miast tajemniczego przedsmaku wyzwolonego bytowania budził jedynie wrażenie szeregu nut w płaskiem forte. Zapewne, należy w danym wypadku uwzględnić warunki akustyczne (olbrzymi rezerwoar powietrza łamie spójność orkiestry), są jednak takie braki, które w żaden sposób na karb tych warunków złożyć się nie dadzą. **W. T. D.**

OFIARY.

W Redakcyi „Dziennika“ złożono następujące ofiary:

— **Na kościół św. Mikołaja**: Pamięci Władysława Bajkowskiego, w rocznicę jego śmierci, od matki i rodzeństwa 25 rb.; p. Jadwiga Marcińczyk (na ołtarz św. Antoniego) 25 rb.

Na Tow. dobr.: p. Marya Rudnicka (składka roczna za 1911 r.) 5 rb.

Na zagrodę dla poety ludowego Kurasia: pp. pułkownik Mikołaj Derengowski 1 rb. 70 kop.; W. Rajkowski 5 rb.

Na pomnik Mickiewicza w Paryżu: p. W. Rajkowski 5 rb.

Na cele dobroczynne, do uznania Redakcyi: p. W. Rajkowski 5 rb.

Na ręce pani Czachórskiej wpłynęły następujące ofiary:

Na przytułek dzienny przy Kole Kobiet: pan Klemens Chojnowski 50 rb.

Na wpisy dla niezamożnych dzieci szkoły p. Żukiewiczowej: pan Klemens Chojnowski 50 rb.

Na letniska dla przepracowanych kobiet: za pośrednictwem pani Fryczowej, pani Antonina Podhorska 10 rb., pani Wiktorya Szydłowska 5 rb.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Zasiewy w gub. podolskiej i wołyńskiej. W gubernii podolskiej ozime zasiewy przezimowały zupełnie pomyślnie, lecz gwałtowny zwrot w pogodzie, jaki miał miejsce w końcu marca, nieco pogorszył ten stan pomyślny; w ostatnich dniach marca panowały bardzo silne chłody, a już w kwietniu nastały upały i posucha, która wzbudziła uzasadnione obawy. Jednakże deszcze majowe poprawiły stan rzeczy, dzięki czemu ogólny stan ozimin w gubernii podolskiej należy uznać za zupełnie zadawalający, w niektórych zaś powiatach - za dobry. Mianowicie: zasiewy żyta w dobrym stanie widzimy w powiatach hajsyńskim, bracławskim, uszyckim, winnickim, lityńskim, latyczowskim i płoskirowskim; pszenica ozima w tych powiatach również przeważnie dobra; mniej pomyślny stan ozimin daje się najwięcej zauważyć w powiatach bałckim, olgopolskim i jampolskim, gdzie tak pszenica jak i żyto ucierpiały w wielu miejscowościach. Siew zbóż jarych, choć nieco spóźniony, dokonany został w gubernii podolskiej w stosunkowo pomyślnych warunkach, pomimo początkowo zbyt suchej pogody; przestrzeń zasiewów jarych nieco się zwiększyła z powodu przeorywania ozimin. Zasiewy zbóż jarych wogóle znajdują się w gubernii w stanie zupełnie zadawalającym, przyczem w powiatach płoskirowskim, latyczowskim, lityńskim i uszyckim większość jarzyn należy uznać za dobre.

W gubernii wołyńskiej, jak wszędzie, spóźniona wiosna, z początku bardzo chłodna, później zaś, w kwietniu, upały i posucha wpłynęły na znaczne pogorszenie się zasiewów ozimych, które przezimowały bardzo pomyślnie; były nawet poważne obawy co do rezultatów tegorocznego urodzaju, lecz deszcze, które się zaczęły w maju, znacznie poprawiły ogólny stan zasiewów. Naogół stan zasiewów ozimych w gubernii wołyńskiej można uważać za zadawalający tak co do pszenicy, jako też co do żyta; w powiatach południowych spotyka się nawet dobre oziminy, zwłaszcza w powiatach zasławskim i zwiahelskim, poczęści też w powiatach ostrogskim i starokonstantynowskim. Zasiewy zbóż jarych, dokonane nieco zapózno, początkowo ucierpiały skutkiem posuchy, lecz deszcze, jakie zaczęły się w maju, znacznie poprawiły stan rzeczy i naogół w gubernii wołyńskiej zasiewy jare znajdowały się w końcu maja w stanie zadawalającym, w powiatach zaś zwiahelskim, rówieńskim i kowelskim — nawet w dobrym. Przestrzeń zbóż jarych wogóle zmieniła się mało, powiększywszy się jedynie nieznacznie wskutek przeorania ozimin.

Rynki zbożowe. Na rynkach zbożowych naszego kraju w tygodniu ubiegłym panowało usposobienie najzupełniej ospałe i małoczynne; poważniejszego zapotrzebowania towaru niema zupełnie; nabywano jedynie na potrzeby bieżącego spożycia. O większych tranzakcyach od tygodnia nie słychać wcale, nominalnie ceny pozostają na dawnym poziomie, t. j. pszenica folwarczna na stacyach kolei Południowo-Zachodnich 95 — 98 kop., franco Kijów stacya 1 rb. — 1 rb. 02 kop. Żyto na stacyach kolei Poł.-Zach. 61 — 63 kop., w Kijowie 65 66 kop. franco stacya.

Z owsem usposobienie stałe: w Kijowie owies folwarczny 74 — 75 kop., włościański 70 — 72 kop., na stacyach kolei Poł.-Zach. do 70 kop; na stacyach kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej owies folwarczny 65 — 67 kop., jęczmień pastewny 65 — 68 kop., kukurydza 55 — 60 kop.; proso 57—59 kop.

Uwaga kół handlowychześrodkowuje się głównie na zbożach przyszłego urodzaju, który obecnie oczywiście trudno przesądzać; na podstawie obecnego stanu zasiewów przepowiadają urodzaj zbóż średni. Obecnie daje się zauważyć znaczne ożywienie działalności spekulacyjnej, zwłaszcza z pszenicą; spekulanci za większą ilość pszenicy przyszłego urodzaju ofiarowują 91 — 92 kop., nie znajdując chętnych sprzedawców, gdyż producenci nie godzą się na ceny powyższe. Na przystaniach Dniepru dają do 92 kop. przy frachcie rzecznym do Kijowa do 4 kop. od puda. Na żyto przyszłego urodzaju zawierano tranzakcye po 60 kop. franco stacye kolei Południowo-Zachodnich. Z grochem przyszłym bezczynnie, gdyż prawie wszystek już zakontraktowany. Znać było zainteresowanie przyszłem siemieniem lnianem, dawano za nie 1 rb. 90 kop. — 2 rb.

Wogóle jednak rynek względem zbóż przyszłego urodzaju zajmuje dotychczas stanowisko wyczekujące i powściągliwe, gdyż tak sprzedawcy, jak i nabywcy, nie spieszą się z zawieraniem tranzakcyi w oczekiwaniu wyjaśnienia się ogólnej sytuacyi rynkowej tak w kraju jak i zagranicą.

W portach południowych usposobienie ospałe i niedość stałe; w szczególności w Odesie — spokojne i małoczynne; popytu na pszenicę prawie niema i ceny poszły ku zniżce; sprzedawano ozimą po 93½ kop. — 1 rb. 04 kop.; ulkę 82 — 98½ kop. Z żytem spokojne, zapotrzebowanie ospałe, zawierano tranzakcye po 76 — 78½ kop. Z jęczmieniem dość mocno, towaru bardzo niewiele; jęczmień pastewny 77½ — 77½ kop. Z kukurydzą panowało usposobienie ożywione ze względu na znaczne zapotrzebowanie zagranicy; zapasy w Odesie i dowóz nieznaczny, ceny 65 69¼ kop. W Mikołajowie z jęczmieniem usposobienie stałe, z pozostałem zbożem — spokojne; girka-ulka do 1 rb. 4½ kop., żyto 79 — 80 kop., jęczmień do 50 kop.

ZE SPORTU.

Wyścigi.

Niedawno powstałe i zatwierdzone południowo-zachodnie Towarzystwo wyścigów konnych w Kijowie, po paru ogólnych zebraniach, krząta się obecnie nad urzeczywistnieniem swego pierwszego meetingu.

Na czele Towarzystwa, jak wiadomo, stanął generał Wł. Suchomlinow — brat ministra wojny, który przedtem, podczas swego pobytu w Kijowie, w ciągu sześciu lat był prezesem dawnego kijowskiego Towarzystwa wyścigowego i został zaliczony w poczet członków honorowych poł.-zach. Towarzystwa, podobnież jak Józef hr. Potocki, p. Kazimierz Gromnicki, zarządzający stadninami państwowemi gen. Zdanowicz, generał-gubernator Trepow, dowodzący wojskami kijowskiego okręgu, generał Iwanow i prezydent miasta Djakow. Rzeczywistych członków nowe towarzystwo liczy 31, a zarząd stanowią panowie: Mozert, Rodzianko, Małecki, Znaczko-Jaworski, Węgliński, Reszetiłow, Modzelewski i Łubkowski; były sekretarz dawnego Towarzystwa p. Enbułajew pozostał na swym stanowisku.

Młode Towarzystwo obrało swą siedzibę na błoniach, zwanych „Syrec“ i będzie nadal korzystać z toru, z tylu trudnościami stworzonego przez poprzednie Towarzystwo. Na miejsce spalonej trybuny będzie wzniesiona nowa, a obok powstanie ładny pawilon, który później przejdzie na własność Towarzystwa.

Sezon wyścigowy rozpocznie się 30 sierpnia i trwać będzie cały miesiąc, albowiem Towarzystwo zapewniło sobie dni dodatkowe, z których w razie powodzenia nie omieszka skorzystać. Program uzyskał już zatwierdzenie. Główny zarząd stadnin państwa udzielił Towarzystwu 10,000 rubli subsydyów, Towarzystwo zaś od siebie przeznacza 15,000 rb. Wybitniejsze nagrody są od głównego zarządu i honorowa imienia wiceprezesa byłego towarzystwa p. K. Gromnickiego. Przy torze Towarzystwo posiada swe stajnie w 120 boksach, w których po sezonie urządzona zostanie stacya cennych reproduktorów. **B.**

Wyścigi konne w Krakowie.

Dziś rozpoczyna się doroczny 5-dniowy meeting krakowski, który już od dłuższego szeregu lat zdobył sobie znaczną popularność w szerszych kołach hodowców koni wyścigowych. Niektóre biegi, jak: „Tarnowski-Memoriał“, „Nagroda Prezesowska“ i „Wielkie Krakowskie Steeple chase“ należą do gonitw pierwszorzędnych i zajmują pewne stanowisko w międzynarodowej kronice wyścigowej. Wyścigi — bez względu na pogodę — odbędą się w dniach: niedziela — dziś, wtorek 7, czwartek 9, sobota 11 i niedziela 12 b. m. Z tych mianowicie dzień 5, 9 i 12 czerwca przypadają na wyścigi Towarzystwa międzynarodowego, zaś wtorek i sobota na Galicyjski Klub jazdy panów. Początek wyścigów każdego dnia o godzinie 3 po południu.

Mianowania koni do poszczególnych biegów wypadły w bieżącym roku naogół bardzo pomyślnie. Stajnie na placu wyścigowym są już w całości zajęte, a jak z nadeszłych już koni wnosić można, będzie tegoroczny meeting pod względem startowym bardzo ożywiony. Dotąd zgłosiły udział w wyścigach następujące renomowane stajnie: księcia Jerzego Lubomirskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, Stanisława hr. Siemińskiego, Władysława hr. Dzieduszyckiego, Kazimierza Ostoi Ostaszewskiego, Stanisława Ułaszyna, Bolesława Dydyńskiego, Władysława Schindlera, Ignacego Zangena, rotmistrzów Kollera i Hegelina oraz wielu innych.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.)

Z lotnictwa polskiego.

Warszawa (Wł.). Wczoraj w obecności przedstawicieli władz i prasy odbyło się otwarcie założonej przez książąt Konstantego i Stanisława Lubomirskich pierwszej w Rosyi polskiej fabryki aeroplanów i samochodów. Fabryka otrzymała znaczne zamówienia rządowe. Oddział lotniczy fabryki urządzony jest bardzo wzorowo.

Warszawa (Wł.). Wczoraj wieczorem na polu mokotowskiem odbyły się wzloty na zbudowanych w fabryce warszawskiej aeroplanach. Latali lotnicy polscy: Segno, Skarżyński i Krumm. Wzloty były nader udatne. Dzisiaj — drugi dzień popisów lotniczych.

Wycieczka.

Warszawa (Wł.). Wczoraj o godz. 2-ej po południu 40 członków klubu samochodowego wraz z paniami odjechało 15 samochodami na dwudniową wycieczkę do Białowieży.

Rząd wobec wyborów.

Wiedeń (Wł.). Dotychczasowy wynik wyborów wywarł w kołach rządowych wrażenie nader ujemne. W niedzielę odbędzie się posiedzenie rady ministrów.

Zatarg.

Sofia (Wł.). W związku z ostatniemi samodzielnemi naradami, które odbyły się między carem Ferdynandem a min. Aehrenthalem w Wiedniu, wynikł ostry zatarg pomiędzy carem a prezesem ministrów. Gabinet prawdopodobnie poda się do dymisyi.

„Likwidatorzy“ dóbr kościelnych.

Paryż (Wł.). W toku rozpraw sądowych w sprawie Dueza, oskarżonego o sprzeniewierzenia, dokonane podczas likwidowania dóbr kościelnych, ten ostatni przyznał się do sprzeniewierzenia 2 milionów franków. Nadużycie to zostało popełnione podczas likwidacyi jednego tylko klasztoru św. Stanisława w Paryżu.

Wrzenie w Portugalii.

Lizbona (Wł.). Monarchiści przygotowują się do powstania. Rząd skonfiskował 5 wagonów broni.

Lizbona (Wł.). Aresztowano za udział w spisku monarchicznym w Portugalii b. generała Camtosa.

Madryt (Wł.). Władze hiszpańskie aresztowały i uwięziły zbiegłych z Portugalii monarchistów; kapitana Conzeivo i wielu innych.

Lizbona (Wł.). W przewidywaniu wybuchu kontrrewolucyi rząd skoncentrował w północnej Portugalii 20,000 wojska.

Z Maroka.

Paryż. (AP). Z Fezu donoszą: Dn. 31 maja w proteście przeciwko zajęciu Larrache przez Hiszpanię sułtan oświadcza, że będzie apelował do państw, które podpisały akty w Algeciras, z powodu pogwałcenia przez Hiszpanię traktatów. Dopóki Larrache będzie w rękach hiszpanów, sułtan odmawia przestrzegania traktatu z Hiszpanią z r. 1910.

Konferencya.

Londyn (AP). Konferencya kolonii brytyjskich przyjęła wniosek Loriet'a w sprawie utworzenia komisyi, mającej przeprowadzić studya nad stosunkami handlowymi Wielkiej Brytanii. Następnie Loriet zaproponował by zwrócić się do rządu z prośbą o wszczęcie rokowań z państwami, z któremi zawarte zostały traktaty handlowe, obejmujące posiadłości angielskie za oceanem, w celu przyznania posiadłościom tym prawa odmawiania swej zgody na uznawanie traktatów. Jednakże traktaty powinny zachować moc obowiązującą dla innych części imperyum. Gdy Grey wyraził zgodę na ten wniosek, został on przyjęty przez konferencyę.

Strajk.

Berlin (AP). Wskutek strajku zecerów w drukarni firmy „August Scherl“, firmy „Ullstein“ i Rudolf Misse“ ogłosiły, że solidaryzują się z takowym. Wszystkie gazety drukowane w drukarniach tych firm, nie wychodzą.

Na Bałkanach.

Cetynia (AP). Według informacyi biura prasowego i tutejszego ministerstwa spraw wewnętrznych, Czarnogóra zamierza zachować pokój, chociaż jest przekonana, iż czteromiesięczna wojna byłaby dla niej wygodniejsza, niż żywienie w ciągu ośmiu miesięcy wielu tysięcy zbiegów. Wzgląd ten, według zapewnienia biura prasowego, porusza umysły i źle wpływa na usposobienie kraju.

Gazety rosyjskie donoszą, iż proklamacya albańskiego rządu czasowego została podana do wiadomości przedstawicieli mocarstw. Zostało wszakże wyjaśnione, iż ani poselstwo rosyjskie, ani inne nic otrzymały proklamacyi i dowiedziały się o niej z gazet. — Według otrzymanych wiadomości, powstanie wzrasta i rozszerza się w kierunku Skutari, w okolicach którego powstańcy spalili wieś turecką. Mirydyci znajdują się po lewej stronie rzeki Driny. — Zbiegowie albańscy twierdzą, że od trzech dni toczy się tam walka.

Ateny (AP). Z Konstantynopola donoszą: „Komitet bojkotowy postanowił zastosować bojkot nie tylko w stosunku do greckich poddanych, ale i do tureckich. Wobec tego, iż cudzoziemskie towarzystwo nawigacyjne nie zgodziło się na uwolnienie ze służby pracowników greckich, okręty jego zostały skazane na bojkot. Pasażerowie okrętu greckiego „Pelops“ przy wylądowaniu zmuszeni byli złożyć wykup na rzecz narodowej floty tureckiej“.

Sofia (AP). Z wycieczek, urządzonych w związku z agitacyą przedwyborczą, ministrowie odnieśli wrażenie, iż większość rządowa jest zapewniona. Z partyi opozycyjnych największem powodzeniem cieszy się partya agrarna.

Saloniki (Wł.). Ze Skoplje donoszą o przybyciu przywódzcy albańczyków Batesza dla rozpoczęcia rokowań pokojowych z turkami.

Konstantynopol (Wł.). Mieszkańcy wilajetu rumelijskiego w celu upamiętnienia pobytu sułtana mają zamiar zakupienia dla floty tureckiej dreadnought'a za 2 miliony funtów.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż (AP). Podczas rozważania w izbie interpelacyi dotyczącej Maroka, Jaurès wita z radością polepszenie stosunków z Hiszpanią. (Wyrazy uznania). Mówca zapytuje: czy prowadzone są układy w sprawie ogłoszenia tajnych traktatów franko-hiszpańskich, żąda przytem usunięcia z Maroka wojsk francuskich i hiszpańskich. Deschanel oświadczył, iż w razie kolizyi pomiędzy tajnymi traktatami a aktami algeciraskimi te ostatnie powinny mieć pierwszeństwo. Mówca konstatuje, iż ostatnie wypadki dowiodły, że przymierze z Rosyą oraz oraz porozumienie z Anglią, mimo Poczdamu i śmierci króla Edwarda, zachowały moc swoją. Cruppi występuje w obronie działalności Francyi w Fezie i oznajmia, że Hiszpania musiała zająć Larrache z powodu ważnych wypadków, o których donosili jej agenci. Minister nie wątpi, iż Hiszpania prowadzi politykę rozumną, zgodną z aktami algeciraskimi. Cruppi odczytuje notę, skierowaną do mocarstw, wskazującą na to, że po wkroczeniu do Fezu należy tylko uspokoić niektóre plemiona. Wojska pozostaną tam jedynie tylko w tym wypadku, jeżeli to się okaże niezbędnem. Większością 466 głosów przeciwko 76 izba zaaprobowała deklaracyę rządu.

Z lotnictwa.

Berlin (AP). Dnia 4 b. m. z rana dla dokonania wzlotu Hamburg—Kiel wznieśli się: Büchner o g. 4-ej, Lindpaitner o g. 4-ej m. 1, Vinzirs o g. 4-ej m. 3 i Schauenburg o godz. 4-ej m. 9. Lotnicy przybyli do Kielu: Vinzirs o g. 4-ej m. 55, Lindpaitner o g. 4-ej m. 57, Büchner o g. 5-ej m. 6, Schauenburg o g. 5-ej m. 26.

Berlin (AP). Z Hamburga wznieśli się na lot okrężny: Thelen o g. 5 m. 25, Janow o g. 5 m. 29 i Wittenstein o g. 6 m. 1 i wylądowali w Kolonii: Thelen o g. 7 m. 6, Janow o g. 6 m. 22 i Wittenstein o g. 7 m. 5.

Hamburg (AP). Wzlot okrężny. Wittenstein wzniósłszy się wczoraj z pasażerem w Szwerynie o g. 7 m. 26, wylądował tu o g. 9 min. 1.

Dżuma.

Odesa (Wł.). W mieście skonstatowano wypadek zasłabnięcia na dżumę.

Nowy instytut.

Petersburg (Wł.). Docent prywatny Pazsalimo otrzymał pozwolenie na otwarcie w Moskwie instytutu psycho-neurologicznego. Do instytutu przyjmowane będą osoby, posiadające dyplomy z ukończenia wyższych zakładów naukowych.

Pogłoski.

Petersburg (Wł.). Według obiegających pogłosek pomocnik oberprokuratora synodu Rogowicz mianowany zostanie posłem do Rady Państwa. Jego stanowisko obejmie dyrektor zarządu gospodarczego synodu Damanskij.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek organizatorzy święta „białego kwiatka“ mają zamiar zażądać od „Rossiji“ wskazania, kto mianowicie wydawał zebrane pieniądze na cele polityczne. W razie nieuwzględnienia tego żądania organizatorzy „białego kwiatka“ pociągną „Rossiję“ do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo.

Ze związku nar. rosyjskiego.

Petersburg (Wł.). Były członek związku nar. ros. Bułajew, który swego czasu wystąpił z kompromitującemi związek rewelacyami, zwrócił się do sędziego śledczego z prośbą o zapewnienie mu bezpieczeństwa przed Połowniewym i innymi związkowcami, którzy grożą mu gwałtami w razie, jeżeli nie cofnie swych zeznań.

W sprawie traktatu handlowego.

Petersburg (Wł.). Minister skarbu Kokowcew przyjął u siebie delegacyę, składającą się z posłów do Dumy i Rady Państwa: Lerche, Timiraziewa, Awdakowa i Tripolitowa. Delegaci wznowili prośbę, z którą się już zwracali do Stołypina i Timaszewa, o poparcie w sprawie założenia komitetu międzywydziałowego z udziałem przedstawicieli organizacyi przemysłowych i rolniczych dla opracowania nowego rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego. Kokowcew powitał z uznaniem narodzenie się idei założenia komitetu i przyrzekł swe poparcie w tej sprawie.

Z rady ministrów.

Petersburg (AP). Rada ministrów na posiedzeniu dn. 2 czerwca przyznała ministrowi finansów prawo wniesienia do instytucyi prawodawczych opracowany zgodnie z wyrażonymi w r. 1909 dezyderatami Dumy Państwowej projekt prawa o podatku wojskowym. Do płacenia takowego zamierzają pociągnąć wszystkie osoby, nie odbywające powinności wojskowej, oprócz niezdolnych do takowej. Rozmiar podatku — 6 rb. rocznie, płatnych w ciągu 4 lat. Według pierwiastkowego obliczenia ogólna suma podatku wyniesie 17 mil. rb. rocznie. Suma ta ma być użyta na emeryturę dla szeregowców i ich rodzin.

Petersburg (AP). Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów odczytany będzie, opracowany przez komisyę międzywydziałową projekt przepisów o przygotowaniu do służby wojskowej w zakładach naukowych i poza ich obrębem. Według tego projektu przygotowanie do służby wojskowej wchodzi w zakres przedmiotów obowiązkowych w niższych i średnich zakładach naukowych wszystkich ministerstw i polega na wzmacnianiu religijności i miłości do Cesarza i ojczyzny, poszanowania prawa i porządku, na obznajmieniu z zasadami dyscypliny wojskowej i na rozwoju fizycznym. Dla przygotowania do służby wojskowej wzrastającego pokolenia mają być organizowane oddziały młodzieży, nie uczęszczającej do zakładów naukowych, przyczem nauczanie i gimnastyka prowadzone będą według tegoż samego programu.

Petersburg (AP). Rada ministrów zaaprobowała do wniesienia do instytucyi prawodawczych opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt ustawy o zdrojowiskach, zatwierdzający specyalną taksę zdrojowiskową i komisye sanitarne.

Petersburg (AP). W sprawie budowy czarnomorskiej kolei żelaznej rada ministrów uznała za konieczne zaprosić latem r. 1911 wybitniejszych specyalistów zagranicznych od budowy tuneli w celu wyjaśnienia kwestyi technicznej możliwości przekopania tunelu przez szczelinę Archocką w górach kaukaskich, następnie zaś rezolucyę wnieść na rozważanie do instytucyi prawodawczych.

Petersburg (AP). Rada ministrów zaaprowała wniosek ministra handlu i przemysłu o przedsięwzięciu środków, mających na celu unormowanie, poczynając od jesieni roku bieżącego, życia akademickiego w wyższych zakładach naukowych, podlegających ministerstwu handlu i przemysłu. Stosownie do planu tych zarządzeń w politechnice petersburskiej ogólna liczba studentów może wynosić najwyżej 5,000; w kijowskiej—2,500, w instytucie górniczym—1,000. Najdłuższy termin przebywania w zakładzie naukowym może wynosić lat siedem—studenci przytem muszą obowiązkowo zdawać egzaminy kursowe w kreślonych terminach. Poza tem mają być przestrzegane przepisy o wydawaniu zasiłków i uwalnianiu od wpisów tylko najpilniejszych studentów, oraz ma być zwrócona uwaga na to, aby były usunięte niedokładności z wykładów profesorów, wydawanych przez studentów; w tym celu wydawaniem wykładów owych w przyszłości mają się zająć sami profesorowie.

Prośba o ułaskawienie.

Petersburg (Wł.). Reinbot i Korotkij podali prośbę o ułaskawienie.

Przerwanie rewizyi.

Petersburg (Wł.). Rewizya senatora Neuhardta za zgodą Stołypina została przerwana.

Choroba O'Brien de Lassy'ego.

Petersburg (Wł.). Zasłabł niebezpiecznie na suchoty O'Brien de Lassy.

Huragan.

Woroneż (AP). W Wołoszynie powiatu ostrowskiego huragan zniszczył 99 domów mieszkalnych, 161 szop, 56 śpichrzy, 8 wiatraków i 86 zabudowań gospodarskich; zabite 3 owce, 2 krowy i koń; zniszczone: 48 stert zboża i 7 dziesięcin lasu.

Wyrok sądu.

Mikołajów (AP). Sąd okręgowy w sprawie zawalenia się magazynu zbożowego w roku 1910, które spowodowało śmierć 16 robotników i kalectwo 9, skazał eksportera Schardta na 2 miesiące więzienia i na pokutę kościelną, a magazyniera Lancsa na dwa miesiące więzienia. Powództwa cywilne zostały uwzględnione.

Różne.

Londyn (Wł.). Niebezpiecznie zasłabł Piotr Krapotkin.

Berdiańsk (AP). W nocy w pociągu o 10 wiorst od miasta czterej zamaskowani bandyci zrabowali płatnikowi miejscowego oddziału banku międzynarodowego 30,000 rb. Bandyci w biegu zeskoczyli z pociągu i znikli.

Petersburg (AP). W Kisłowodzku zmarł literat Szczegłow-Leontjew.

Petersburg (AP). D. 2 czerwca pod przewodnictwem Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza odbyło się posiedzenie komitetu oddziału floty lotniczej, mającego na celu wzmocnienie floty drogą ofiar dobrowolnych. Na posiedzeniu postanowiono zakupić za granicą osiem biplanów wojennych systemu angielskiego „Bristol“, zamówić cztery monoplany „Blériot“, szkołę lotniczą pozostawić w Sewastopolu, zorganizować kursy konstruktorów wojennych aparatów lotniczych, oraz prosić ministra handlu i przemysłu, aby kursy powyższe zostały otwarte przy politechnice petersburskiej, dokąd będą również delegowani oficerowie.

Petersburg (Wł.). Związkowcy zamierzają urządzić dn. 11 b. m. powszechne nabożeństwo żałobne za duszę Juszczyńskiego.

Odesa (AP). Zebranie ziemskie postanowiło zorganizować kursy dla dorosłych, otworzyć sieć bibliotek-czytelni, zorganizować obowiązkowe asekuracye zasiewów od gradobicia i wszcząć starania o otwarcie przez bank Państwowy kredytu w sumie 150,000 rb. dla operacyi, dotyczących pośrednictwa przy zaopatrywaniu włościan w inwentarz rolniczy.

Nowoczerkask (AP). Rozbił się pociąg towarowy naładowany węglem. Służba kolejowa odniosła lekkie potłuczenia.

Mińsk (AP). Pod przewodnictwem gubernatora z udziałem szambelana Anciferowa, powiatowych marszałków szlachty i członków zarządu gubernialnego do spraw ziemskich i miejskich odbyła się narada w sprawie wprowadzenia ziemstwa.

Petersburg (AP). Z powodu poruszonej przez ministra wojny kwestyi udzielenia pozwolenia używania przy budowie koszar w Finlandyi cementu zagranicznego w razie niemożebności nabycia rosyjskiego, wskutek jego drożyzny, rada ministrów uznała, że należy nabywać cement rosyjski oraz zwracać się o poparcie do ministra handlu, który będzie wskazywać odpowiednich producentów rosyjskich.

Petersburg (Wł.). W uniwersytecie zdały egzaminy państwowe na wydziale prawniczym cztery kobiety, które ukończyły uniwersytet i 5 z kursów bestużewskich.

Giełda Petersburska.

Dnia 4 czerwca 1911.

4% Renta Państwowa	94¼
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	467
5% " " 1866 r.	366
5% Obl. prem. Szlach. Banku	326
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	535
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	504
" Rosyjsk. dla Handlu Zew.	404
" T-wa Odlewni stali „Sormowo“	153½
" Bransk. Fab. Szyn	178
" Poł.-Wsch. kol. żel.	—
" Putiłowsk.	139½
" Bakińsk. T-wa Naftow.	306
" Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
" Ros. Tow. kopalni złota	106
" Koł. fabr. maszyn	237¼
" M. K. Wor. kol.	—
" Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	185
" Mosk. Kazań. kolej	—
" Don. Jurjewsk. Tow. met.	323
" „Hartman“	—
5% Pożyczka 1905 r.	104—104⅛
5% " 1906 r.	103⅞
5% Świadectwa włościańskie	100¼
5½% Pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi stałe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 4-go czerwca 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216 375	kup. 216.325
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	— —
4½% pożyczka 1905 r.	100 40
4% renta państwowa 1894 r.	—,—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216 40
Dyskonto prywatne	3⅞%
Usposobienie mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	267 52
Cena najwyższa	269 05
4% renta państwowa 1894 r.	—
4½% pożyczka 1909 r.	104.27
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.10
Dyskonto prywatne	$2\frac{1}{16}$%
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104⅝
4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	102¼
Usposobienie ospałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104,12

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Czystopol. — Żyto 64 — 66 kop., owies 50 — 53 kop.

Rybińsk. — Usposobienie małoczynne. Żyto 6 rb. 35 — 6 rb. 40 kop.; owies 3 rb. 85 kop. — 3 rb. 90 kop.; mąka pszenna 9 rb. 55—9 rb. 65 kop.; mąka żytnia 7 rb. 60 — 7 rb. 70 kop.

Omsk.—Usposobienie słabe. Tendencya zniżkowa.

Petersburg.—Holenderska Giełda. Usposobienie stałe. Żyto 87 — 90 kop.; jęczmień 80 — 82 k.; owies 80 — 82 kop.

Berlin.—Pszenica na bliższy termin 208¼, na dalszy termin 200 mar.; żyto na bliższy termin 169 mar.; na dalszy termin 169½ mar.; owies 166¼ m.

ROZMAITOŚCI.

Znak legionów rzymskich. W Londynie wystawiono obecnie na widok publiczny cenną relikwię, pochodzącą z czasów cesarstwa rzymskiego. Jest to t. zw. *Imago*, która obok orła (*Aquila*) była znakiem legionów. *Imago* składa się z trzech pierścieni brązowych, osadzonych na architektonicznej podstawie, na której znajduje się medalion z płaskorzeźbą. Wystawiona obecnie w Londynie *Imago* jest jedyną z dochowanych znaków wojskowych rzymian i jako taki unikat przedstawia już wartość ogromną, przecież większe ma jeszcze znaczenie dla Anglii, gdzie została znalezioną. Płaskorzeźba medalionu wyobraża cesarza Nerona, znak zaś znaleziono w r. 1827 w pobliżu miasta Colchester, które za czasów rzymskich nazywało się Camilodunum. Wiadomo z Tacyta, że za czasów Nerona walczyła w Brytanii 9 legia, która pod wodzą Petiliusa szła z pomocą oblężonemu przez Brytów Camilodunum, lecz doznała zupełnej klęski od królowej Bondicca (Bondicea) w pobliżu oblężonego miasta. Nie ulega więc prawie żadnej wątpliwości, że *Imago*, którą obecnie można oglądać w Londynie, jest znakiem nieszczęśliwej legii Petiliusa.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Stosunki rosyjsko-amerykańskie.

Petersburg (Wł.). Podczas rautu na statku „Kansas“ admirał Badger oświadczył obecnym na raucie posłom, że jest bardzo zadowolony, iż może ich powitać jako gości. Admirał w ich obecności na raucie widzi rękojmię utrwalenia przyjaźni pomiędzy Rosyą i Ameryką. W końcu Badger oświadczył, że zakomunikuje Taftowi, jaki go honor spotkał ze strony posłów. Posłowie Babiański i Dziubiński w odpowiedzi zaznaczyli, że, ich zdaniem, parlament skieruje Rosyę tak samo jak i Amerykę na drogę prawdziwego postępu.

Za udział w strajku.

Petersburg (Wł.). Naczelnik miasta skazał 37 robotników na areszt tygodniowy za udział w strajku.

WYDAWCY TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Farenholc

Zawiadomienie

Domu Handlowego **K. LUDMER i S-wie** Kreszczatyk № 31. Tel. 206.

W oddziale konfekcyi Damskiej

Od dnia 6-go czerwca

=Ceny bardzo zniżone=

na wszystkie

Modele Paryskie i Berlińskie

oraz pozostałe towary

= Taniej sprzedaży =

oprócz modeli podlegają

peleryny, paltoty, spódnice, bluzki, szlafroki, matinki, kostyumy i rzeczy koronkowe.

2917

Właścicielowi Parowej Francuskiej Farbiarni w Kijowie **Prorezna № 2**

G. K. Zajcewowi za jego specyalne farbowanie i chemiczne pranie ubrań stosownie do postanowienia Międzynarodowej Komisyi Ekspertów, Komitet Rzymskiej wystawy Międzynarodowej w 1911 r. w Rzymie (Włochy) 2931

przyznał najwyższą nagrodę.

Naturalna Woda Mineralna — VICHY ETAT — **VICHY** — Własność Rządu Francuskiego

Wystrzegać się falsyfikatów i dokładnie oglądać etykiety

VICHY-CELESTINS Choroby nerek, pęcherza i żołądka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby wątroby i przyrządu żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby kanałów trawienia żołądka, kiszek.



Tow. Akcyjne **„Wł. A. Doliński"** w Kijowie Kreszczatyk 22 Grand Hotel w podwórzu.

Poleca, **mając wyłączne przedstawicielstwo:**

PŁUGI i SIEWNIKI Rud. Sacka.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE fabryki **Ruston Proctor i C-o** w Anglii najnowszej konstrukcyi przy **10 Atm.** ciśnienia dla **oszczędzenia** opału. 2440

Motory naftowe „Perkun" prostej konstrukcyi, do młyn. i warszt.

Sikawki Ogniowe J. Troetzer i S-ka.

Wyroby własnej fabryki:

Ekstyrpatory, gryfy, **„Atamany"**, brony francuskie i Lina, **zrzynacze** do oczyszczania paru, ugniatacze CAMPBELLA.

Różne maszyny i narzędzia fabryk krajowych i zagranicznych.

Cenniki na żądanie gratis i franco.



1417

Stowarzyszenie pracowników gorzelniczych
Warszawa, Jerozolimska 74, telefon 36 95.
Poleca bezpłatnie wykształconych praktycznie i teoretycznie kierowników gorzelni i rektyfikacyi oraz pomocników. Załatwia wszelkie zapotrzebowania w zakresie gorzelnictwa. 2134



Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9.

Mając przedstawicielstwo, poleca wyroby następujących fabryk:

ELWORTHY Siewniki, młocarnie konne, kieraty, żniwiarki.
CLAYTON & SCHUTTLEWORTH Lokomobile i młocarnie parowe.
ECKERT Pługi, kultywatory sprężynowe.
MILWAUKEE Maszyny żniwne.
ZIMMERMANN Młocarnie koniczynowe.
HEID Maszyny do bejcowania nasion.
PLATZ Konne i ręczne pulweryzatory.

Młynki, Wialnie **Br. Röber,** Separatory, wirówki, naczynia mleczarskie i

Różne maszyny i narzędzia najlepszych kraj. i zagraniczn. fabryk.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 2920

Najlepsza naturalna mineralna woda
nieustępująca innym wodom 398

jak Apolinaris Billner Gisbübler etc. Obst. przyjm. się **w. Żytniki, poczt. st. Murowane - Kuryłowce,** gub. pod. Za **100** but. **12 rb. 50** but. **6rb.** St. kol. **„Kotiużany"** Połud. Zach. kol.

REGINA

nagrodz. Listem pochwalnym na wyst. kulinarnej w Warszawie w 1902 r. Medalami srebrnymi na wystawach: Zdrojowej w Ciechocinku w r. 1908, Hygienicznej w Lublinie i w Płoskirowie w 1909 r. medalem srebrnym.

SUPERFOSFAT Tomasówkę, Saletrę chilijską,
Kainit 30 % i 40 %, Sole potasowe
dostarcza
DOM HANDLOWY 2906
Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński
Kijów, Puszkińska № 11.
Dla telegr.: Kijów-Nieczuja. Telefonu № 1336.

Nowe pismo polskie na Rusi!
Od 17-go grudnia 1910 r. wychodzi w PŁOSKIROWIE 210

„Tygodnik Podolski"

organ społeczny i literacki, oparty na współpracownictwie sił zamiejscowych.
Prenumerata zamiejscowa wynosi rb. 5 rocznie.
Adres Redakcyi i Administracyi **Płoskirów gub. podol., ul. Aptekarska 39.**
Redaktor i Wydawca **Stefan Zembrzuski.**

Szkoła Rontalera 7-klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie, ul. Kaliksta № 8. Egzaminy wstępne będą 15 maja i czerwca i 28 sierpnia nowego stylu. Na wydział agronomiczny przyjmuje się uczniów po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20-go czerwca. Lekcye rozpoczną się 31-go sierpnia nowego stylu. Program na żądanie. 1

PATENTOWANA
Maszyna do rachowania pieniędzy

„Szłapakowych"

Liczy wszelkie złote, srebrne i miedziane monety.

Olbrzymia oszczędność czasu.
Nie trzeba dotykać pieniędzy rękami, co ochrania od zarazy.
Absolutna niemożliwość omylenia się.

Konieczna wszędzie gdzie tylko są pieniądze.

Fabryka w Symferopolu. 2866

Gdzie ich niema poszukiwani są solidni przedstawiciele.



2266



Kasy ogniotrwałe
OPANCERZONE, SEFY DEPOZYTOWE, DRZWI, SKARBCE, PRASY KOPIOWE.
FABRYKA
S. ZWIERZCHOWSKIEGO
w Kijowie 634
W.-Wasylkowska № 77 d. własny
Biuro i magazyn: Kreszczatyk № 14
Telefony: №№ 15-31 i 17-51.
Cenniki ilustrowane na żądanie.

Złoty med. Londyn 1893 r.



Skład główny: H. F. Jürgens, Moskwa.

TYLKO!
w magazynie 2596
„SŁAWA"
Kreszczatyk 68 wprost Besarabki

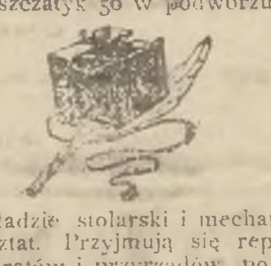
Kostyumy dziecin.	od	2 rb.
Kurtki	„	4 rb.
Paltoty	„	2 rb. 50 k.
Peleryny	„	2 rb. 50 k.
Marynarki	„	75 k.
Ubrania pikowe	„	1 rb. 50 k.

Prosimy sprawdzić i nie zapominać adresu **Kreszczatyk № 58, „SŁAWA".**

Galarety w dziesięciu najlepszych gatunkach zadawalają najdoświadczeńsze gospodynie i wybrednych gastronomów.
Zwracajcie uwagę na markę:
E. G. F. Hermann
Hannover Sprzedaż we wszystkich większych magazynach kolonialnych oraz składach apteczn.
Reprezentacya na Rosyę
T-wo Ejczis i S-ka
Kijów: Telefon 633. 2200

Specyalna fabryka bielizny męskiej
W. KAUFMAN i S-ka
Fundukiejowska 12, wprost Kolegium Pawła Gałagana. Telef. 16-50.
Na lato otrzymano w wielkim wyborze:
Zagraniczne i krajowe mater.:
Zefiry płócienne,
Zefiry półjedwabne, 2263
Zefiry ażurowe,
Batysty kolorowe,
Płótna kolorowe.
Przeróbki i znaczenie bielizny. Wykonanie obstalun. punkt. i na czas.

SKŁAD FOTOGRAFICZNY
Christyan Kaktin i S-ka
Kreszczatyk 56 w podwórzu



Przy składzie stolarski i mechaniczny warsztat. Przyjmują się reparacye aparatów i przyrządów po cenach niskich. Laboratoryum i nauka gratis. **Oddział sportowy:** wodny (łodzie, żagle, flagi i pasy do kąpieli z puchu roślinnego, dla dzieci i dorosłych od 2 rb.) i rybacki. Dla pp. myśliwych i wojskowych — namioty. Zamówienia na prowincyę wykonują się natychmiast. 2421

Biuro Nauczycielskie HELENY KOPORSKIEJ
Lublin, Krakow.-Przedm. 22.
Poleca nauczycieli, nauczyc., franc., niemki, freblanki, gospod. 615

Dla biura lub innego przedsiębiorstwa są do wynajęcia od **1-go lipca r. b.**
4 pokoje
z wygodami. Wiadomość w biurze W. Fitzner i K. Gamper, Puszkińska № 11b. 2799

Pierwszorzędne Kaucyonowane
BIURO NAUCZYCIELSKIE
LEOKADYI MAX
Warszawa, Marszałkowska Nr 148
Telefon № 124-38.
Poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblówki, bony polki. Francuzki, angielki, niemki, sprowadza z własnych biur zagranicznych. 10

Hotel „International"
Kijów, w pobliżu Dumy, Kreszczatycki zaułek 5. Telef. 628.
Ceny od 75 kop. do 3 rb. na dobę.
Miesięcznym — ustępstwo.
Na każ. poc. powóz. Wyn. na godz.
Z szacunk. **Tadeusz Mroczkowski.**

Rymanów zdrój
(Galicya)
szczawy żelaziste i jodo-brom.
Pens. pod Matką Boską
Otwarty od d. 1 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilust. cenniki i plany wysyła właścicielka Walterowa. 1957

Krawcowa uzdolniona przyjmuje roboty, wykończenie wytworne. Kreszczat. zauł. 9—27 812

DRZEWO OPAŁOWE
Nowo-otwarty **skład J. Połujana** w Kijowie na Przystani. Ul. Poczajow. 32. Tel. 22-82. Ceny najniższe. Drwa berlinowe najlepsze. 2360

Stud. fizyko-matemat. wydziału poszukuje korepetycyi na wyjazd. Ma solid. rekomend. Diełowa 14 m. 7 Stud. I. Z. 2186

Sławuta-Wołyń
Pensyonat dla chorych piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 2487

Kraków Wolska 24.
Pierwszorzędny pensyonat Zaliczynowej. Pokoje elegackie, kuchnia wykwintna. 2302

Zakopane.
„Klemensówka".
pensyonat pierwszorzędny, naprzeciw nowego **parku klimatycznego;** najpiękniejsze położenie; las świerkowy; kuchnia znakomita; wodociągi, kanalizacya; prospekty odwrotnie. 2025

Gorzelany-rektyfikator
z wyższ. chem. wykszt. długoletn. prakt. przy budowli gorzelni, montowaniu aparat. maszyn, produk. spiryt. i rektyf., zarząd. gosp. oddziałem fabryki, poszukuje zajęcia. Kijów, poste restante, chemikowi 45. 2762

Kupię majątek 400—600 dziesięc. w kijowsk. lub podolsk. gub. Oferty: Kijów, pocztowa skrzynka № 229. 2767

Ekonom obeznany z postępowem gospodarstwem z dobr. wielol. świadectwami prosi o posadę. Łaskawe oferty sub I. B., poczta Miropol gub. wołyńskiej, poste-restante. 2842

Stud.-med. doświad. korep. (8 l. prakt.), zna muzykę (fortepian), spec. staroż. jęz., liter., franc., niem., teor. licz. rekom., poszuk. kond. na wyjazd., oferty listown. W.-Włodz. 49 m. 2, pokój 14-ty A. R. 2907

Panienki na naukę przyjmuje na wygodn. warunkach. Zakład fotogr. Wasilewskiego, Kreszcz. 28 od 6—7 godz. wiecz. 2879

Rządca-poznańczyk,
w wieku lat 42, żonaty od 6 lat na Litwie, z kilkonastoletnią praktyką w renomowanych gospodarstwach za granicą i w kraju, dokładnie obeznany z plantacyą buraków cukrowych, poszukuje posady. Oferty: Poste-restante Niezbudka-Michalewo gub. grodzieńskiej „Rolnikowi". 2900

Uczeń VII klasy szkoły handlowej w Radomiu poszukuje kondycyi (na wakacye). Warunki przyst. Adres: Radom ul. Długa 16 Wasilewska dla M. S. 2914

Poszukuję miejsca zarządzającego majątkiem. Mam chlubne świadectwa. Zaułek Michałowski 7 m. 2. 2915

Poszukuję lekcyi na wyj. (Słoń 8 kl. gimn.). Gniewań, podolsk. gub. J. Filipowska. 2908

Jampol-Podolski
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dzien. Kijowskiego"
przyjmuje 395
p. Włodzimierz Biesiekierski.



Kijowski Zarząd Miejski Zawiadamia:

Od 1-go czerwca mięso cieląt roczniaków dla odróżnienia od mięsa dorosłego bydła rogatego, powinny być piętnowane znakami z napisem: „ciele r czniak".

Wydział budowlany. Dn. 15 czerwca licytacya w zapieczętowanych pakietach na oddanie następujących robót przedsiębiorcom: nadbudowy 3-go piętra nad gmachem starokijowskiego cyrkułu policyjnego na sumę 44,370 rb. 85 kop. i budowę stajen: jednej dla pułku Benderskiego i 2-ch w Diełowym dworze. Dn. 8-go czerwca na budowę dwóch zewnętrznych ustępów murowanych w podwórzu Pieczerskiej szkoły miejskiej poczynając od 4,111 rb. 40 kop. Kaucye wynoszą 10 proc.

Wydział targowy. Dn. 15 czerwca odbędzie się licytacya na wydzierżawienie na 6 lat 31 sklepów z antresolami w gmachu nowych hal krytych na placu Bohdana Chmielnickiego (Besarabka) i lokalu na restauracyę 152 kw. sąż. przestrzeni z dogodnościami. W gmachu hall krytych udoskonalone oziębiacze. Wyznaczona na d. 9 czerwca r. b. licytacya na wydzierżawienie miejskich sklepów murowanych z suterenami i strychami na Pieczerskim rynku w dziale lit. A. № 3, 4 i 5, do dn. 1 stycznia 1913 r. odroczona zostało do 9 czerwca.

Wydział kwaterunkowy. Potrzebne są kwatery dla wojsk w roku 1911.

Warunki licytacyi można oglądać w Zarządzie w dnie powszednie od 10 — 2 po poł. 2918

Szoffer
mech., kawaler 26 lat, poszuk. miejsca, zgodzę się za małą pensyę. Mogę za pomocnika. Kijów, pocz, Iwaszkiewicz. 2925

Poszuk. jest sprzedawca
obznajm. z meblowym handlem, posiadający język polski i ros., pożądany język francuski i niemiecki lecz nie obowiązkowo. Oferty: skrzynka poczt. № 244. 2895

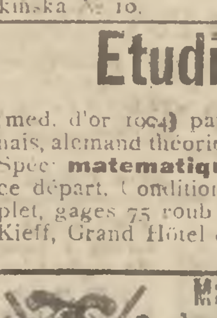
Potrzebny młody człowiek do biura, polak, posiad. język ros. Oferty skrzynka poczt. № 244. 2896

Jako wspólnik chcę wejść do solidnego techniczn. interesu z kapitałem. Poste-restante trzyrublówka № 753975. 2924

Uczeń 7 kl. poszuk. kondycyi. Spec. matem., łac. i rosyjski. Mała-Włodzimierska 69 wejście od ulicy. 2922

Potrzebna osoba znaj. kuchnię jarską
(600 obiadów). Oferty do Zarządu Kijowsk. T-wa Jaroszów, ul. Puszkińska № 10. 2929

Etudiant
(méd. d'or 1904) parlant russe, polonais, alemand théorie du latin et grec. Spec **matematique**—cherche place départ. Conditions: entretien complet, gages 75 roub par mois Adr.: Kieff, Grand Hôtel du Nord № 29. 2927



Magazyn broni A. Kamińskiego
Prorezna № 2.
Strzelby angiel. belg. i rosyjsk. fabr., rewolwery, narzędzia myśliw. i ryb. a równ. rowery Dostawca Ekon. T-wa ofic. i Spółki p. z. k. z. 2933

3—4 godzinnej pracy biurowej na lato poszuk. osoba znająca fr., niem., polsk. i ros. język. M.-Włodzimierska 21 m. 8 dla M. F. 2921

Ołyka
gub. wołyńskiej 292
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dzien. Kijowskiego"
przyjmuje
p. Dominik Rudkowski.

Równe, wołyń. g.
Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dzien. Kijowsk."
przyjmuje 1496
Ludwik Rutkowski
Księgarnia i Skład mat. piśmien.

WYSTAWA

maszyn i narzędzi rolniczych.
KIJÓW, PROREZNA № 9.
Biuro Agronomiczne

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Garnitury parowe HOFHER'A i SCHRANTZ'A.



Wiedeń. Budapeszt.

Nowe patent. młocarnie do koniczyny.
Prasy do słomy.
MASZYNY ŻNIWNE Mac-Cormicka,
Szpagat „Standardt".
Kultywatory sprężynowe i pługi Ventzki'egr.
Kosztorysy i cenniki na żądanie gratis i franco. 2515

Nałęczów

ZAKŁAD
zdrojowo-kąpielowy
Źródła szczawy
żelazistej radyoaktywnej.

Położony w gub. Lubelskiej, 5 godzin od Warszawy, godzina od Lublina. 5 wiorst od stacyi kolei Nadw. Nałęczów. Leży na wysokości 210 metrów nad powierzchnią morza, położenie pagórkowate, obfitość lasu. Zakład skanalizowany, oswietlony elektrycznością. Kąpiele: żelaziste, borowinowe, hydroterapia, kąpiele gazowe, słone, igliwiowe, kąpiele słoneczne i powietrzne, leżalnia na powietrzu. Kuchnia dyetetyczna. Najnowsze urządzenia elektryczne: kąpiele swietlne, czterokomorowe, d'Arsonwalizacya, Roentgenizacya, masaż wibracyjny. Sezon letni od d. 1-go czerwca. W lecie 5 lekarzy ordynujących. 2319

Do sprzedania majątek 9,300 dziesięcin

częściowo t. j. folwarkami lub większemi parcelami. Majątek składa się **z 8 folwarków** w bardzo dobrej, przeważnie pszennej glebie, w kulturze, przestrzeni **3200**—**3400** dziesięcin ornej ziemi z remanentami żywemi i martwemi. Reszta składa się z **lasu dębowego młodego 40-60 letn.** i około **1,000 dziesięcin łąk grądowych.** Majątek odseparowany bez serwitutów. Reflektantów administracya majątku uprzejmie prosi zwracać się bezpośrednio do Zarządu Majątku Turzysko Siedleckiego w Kowelskim powiecie gub wołyńskiej. Poczta, telegraf i st. kol. **Turzysk**. Planów i opisów majątku wysyłać się nie będzie. Na każde żądanie chcących obejrzeć majątek konie mogą być na st. Turzysk lub na st. Kowel odległej od majątku o 1 wiorst. 2078

B-cia F. i N. Jakubowscy

Kijów, Bajkowa Góra 4
(obok cmentarza, za wiaduktem). 1864



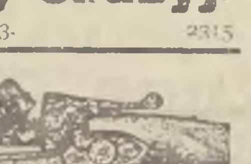
Posiadają na składzie z górą 300 **pomników**, nagrobków i ogrodzeń, podług najnowszych wzorów i rysunków, nadzwyczaj dostępnych. Własna fabryka i kopalnie wyborowych, trwałych, oryginalnych i pięknych gatunków czarnego granitu, drobnego iskrzącego labradorytu i wzorzystego kolorowego labradoru znajdują się w Gorczynie gub. kijowskiej i Bukach gub. wołyńskiej. Specyalna budowa grobów familijnych z kamienia, żelazobetonowych i z cegły.

---

34 w Pasażu Bazar rzeczy okazyjnych i mebli. Sprzedaż nowonabytych w bogatych domach, majątkach i innych, oraz w olbrzymim wyborze najrozmaitszych **mebli**, w najrozmaitszych stylach umeblowanie do wszystkich pokoi **taniej niż wszędzie o 25%.** Przed kupieniem gdziekolwiek **upraszamy** obejrzeć u nas. Kupno nie obowiązkowe. Upraszamy zanotować prawidłowy adres 34 w Pasażu **Starożytne:** meble z brzozy korel., czer. drzewa z inkrust. i bez, porcelana, bronzy, obrazy, grawiury, wyroby z kości słoniowej i wiele innych niezbędnych rzeczy, nabytych w wielkiej ilości **„Bazar rzeczy okazyj".**
34 w Pasażu. Telefon № 19-13. 2315



Wszelkiego rodzaju **broń i przyrządy do rybołówstwa** poleca w wielkim wyborze **Amerykański** magazyn broni.

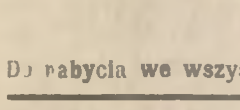


„B. J. Wener" Kijów, Kreszcz. 31. Cen. gratis
Od dnia 15-go maja ceny zniżone,

Kaloderma



Do nabycia **we wszystkich** aptekach, sklepach perfumeryjnych i apteczn.



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **Henryka Hoyera** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S-wie w Wiedniu). **Kreszczatyk № 38 w podwórzu.** Przyjmuję reparacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 202

T-wo A. J. ABRYKOSOWA SYNÓW w MOSKWIE — FILIA w KIJOWIE, KRESZCZATYK № 27, TELEFON № 1611

Angielskie biszkopty do herbaty.

Pp. zamiejsc. wysył. za zalicz. poczt. Cenniki i opak. gratis.

Najlepsze w świecie

FA-rby WERO-lit

Wynalazek A. D. Litwinowskiego.
Odporne na działanie kwasów, alkalii, ognia, wody i zabezpieczają od pożaru!
T-wo Patent. farb i przetworów **„Werolit"**
Kijów, Mała-Podwalna 14 d. telefon 22-14. 2586

3625

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.
Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

OWSIANKA

2721

D-ra Klopfera

uznana przez powagi lekarskie za najlepszy pokarm dla dzieci i żołądkowo chorych.
Reprezentacya i Skład Hurtowy na Kijów i okolicę
„Tow. Pol. Ros. Handlu Apt. Tow. JUROTAT".

Aflamit materyał elastyczny, jak guma do krycia dachów oraz izolacyi. Wyrób krajowy.
Tekturę asfaltową, wyrabianą sposobem ulepszonym znanej trwałości i dobroci.
Lak asfaltowy do smarowania dachów, bezwodny.
Asfalt rosyjski i zagraniczny.

Gudron (bitum) naturalny rosyjsk i zagraniczny.
Emulsya izolacyjna od wilgoci.
Płyty trotuarowe i rury betonowe. 1846
Podłogi drzewno - kamienne „Amiant".

Wykonanie robót asfaltow., dekarskich i betonowych po cenach umiarkow.
POLECA **S. J. Suski** Kijów, Pawłowska 29. Tramw. № 5 z Prorez.
Telefon 265.

Otwarty cały rok

DOM ZDROWIA

D-ra Soleckiego

we Lwowie
Łyczaków l. 107. ulica Zdrowa 2.
Telefon Nr 678.
Adres telegramów: Sanatoryum Solecki Lwów.

Przyjmuje chorych na stały pobyt lub dochodzących, celem leczenia wszelkiego rodzaju chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Kaplica, pokoje dla chorych, sala porodowa, sale operacyjne, Röntgen, kąpiele elektryczne, kąpiel na odleżyny i dla poparzonych. Inhalatoryum, leżalnie urządzone stosownie do najnowszych wymagań nauki i publiczności.

Obszerny ogród, centralne ogrzewanie w pokojach i kurytarzach, wodociągi z ciepłą i zimną wodą, elektryczne oswietlenie, elektryczna winda (Lift). Biblioteka, dzienniki, fortepian do użytku chorych i osób towarzyszących oraz odwiedzających.

Kompletne utrzymanie wraz z opieką lekarza zakładowego począwszy od 10 koron dziennie.

☛ Zakład można zwiedzać codziennie między godziną 4—5 bezpłatnie. 518

Spółka Wierchodub, Jakowlew i Graznow

PROREZNA № 10.

GŁÓWNY SKŁAD naczyń kuchennych i gospodar na sezon letni poleca w wielkim wyborze: **Lodownie** pokojowe **Maszynki** do lodów. **Samowary i żelazka** spirytusowe i do węgli. **Maszynki do gotowania** naftowe i **spirytusowe. Naczynia kuchenne aluminiowe, emaliowane i t. p.**
Ceny bez konkurencyi. 2848

Towarzystwo Rosyjsko-Francuskich Fabryk wyrobów gumowych, kauczukowych i telegraficznej izolacyi

„PROWODNIK"

1891

Kantor i skład: Kreszczatyk 23, telef. 15-35.

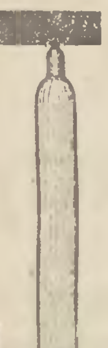
Skład opon:	Detaliczne magazyny:
W. Wasylkowska 59, tel 14-35.	Kreszczatyk 25 i Padół Aleksandrowska 34.

1656

Automobilowe
Powozowe
Rowerowe

OPONY

Najepsze w świecie.



STALOWE
Tłoczone balony
do tlenu, wodoru i kwasu węglowego płynnego i t. p.

STALOWE
elektrycznie spawane
Beczki
do magazynowania i przewozu benzyny, nafty, spirytusu i in. płynów.



WYROBU
Towarzystwa Akcyjnego Sosnowickich Fabryk rur i żelaza
(dawniej Huldschinsky). 2150

Poleca przedstawiciel Aleksander Altschiller Kijów, Kreszczatyk 33. Telefon № 51.

OSTRZEŻENIE

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH

na neurastenię, niemoc płciową, uwiąd starczy, histeryę, newralgię, małokrwistość, suchoty, syfilis, skutki leczenia rtęcią, choroby serca (otłuszczenie, zwapnienie, bicie serca, zwiększone działanie, miokardyt), arteryosklerozę, alkoholizm, uwiąd mlecza pacierzowego, paraliż, osłabienie skutkiem przebytych chorób, przepracowanie i t. p.

W sprzedaży mnóstwo bezwartościowych i szkodliwych falsyfikatów naszej **Sperminy**, podawanych pod różnemi, podobnemi do **Sperminy**, nazwami, przyczem dla zbałamucenia chorych, podrabiacze w swych reklamach przytaczają obserwacye lekarzy nad działaniem naszej **Sperminy Poehla**, podając jako skutki działania ich falsyfikatów. Wobec tego uważamy za swój obowiązek ostrzedz osoby, używające Sperminę, przed tego rodzaju środkami. Cała literatura w sprawie licznych doświadczeń uczonych i lekarzy nad skutecznem działaniem **Sperminy**, dotyczy wyłącznie naszej **Sperminy-Poehla** i dlatego przy nabywaniu prosimy zwracać uwagę na nazwę **„SPERMIN-POEHLA"** i na firmę, ponieważ inne preparaty są tylko falsyfikatami **Sperminy Poehla**, w skutkach nie mającymi z nią nic wspólnego, ponieważ **jedynie prawdziwą Sperminą jest tylko Spermina Poehla, FLAKON 3 rb.** Objaśnienie szczegółowe wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie.
Instytut Organoterapeutyczny Profesor Doktor Poehl i Synowie **Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości. Petersburg.**

551

CHORYCH.

BRACIA JABŁKOWSCY

WARSZAWA. BRACKA. 23.

POLECAJĄ

Nowości wiosenne i letnie

nowe modele.

Wysyłka prób, katalogów i zleceń ponad rb. 12 **bezpłatna.** 2290

Dział Handlowy

Humańsk.-Lipow. T-wa Rolniczego

poleca ze swych składów w Humaniu:

Hofherra i Schrantza	Lokomobile, parowe garnitury młocarniane, młocarnie do koniczyny.
Braci Welger	Prasy do słomy, uznane jako najlepsze.
Deeringa	Maszyny żniwne, szpagat „Sztandart" w najwyższym gatunku.
Międzynarodowej Kompanii „Harvester C-o"	Motory naftowe, samochody, pługi motorowe.
Vielwerta i Dediny	Uniwersalne kombinowane siewniki rzędowe;

oraz wszelkie narzędzia do uprawy roli służące.

Nasiona. Nawozy sztuczne.

Przyjmują się zamówienia na **oryginalną pszenicę Banatkę** dla sezonu bieżącego. 2062

Tapety

2317

skład tapet Petersburskiej fabryki
D. P. Pawłuchina
i innych; od **8 kop.** sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Reprezent. głów. na Poł. Zach.-Kraj
T. ALEKSANDROW,
Kreszczatyk № 9. Filia Targ Żydow. 51-16, róg Bulw.-Kudrawskiej d. Buliona. Telefon 1552.
Na żądanie wysyłamy próbki.

Kupuję po cenach wysokich **starożytne** złote i srebrne rzeczy: tabakierki, flakony, porcelanę, bronzy, obrazy, grawiury, miniatury, meble, drogie kamienie, perły i numizmaty. **Interesuję się** polskiemi historycznemi rzeczami.
Za platynowe 3 ruble płacę 18 rb
Poszukuję **Słuckie pasy,** porcelanę **Korzec i Baranówka.**
MAGAZYN „ANTIQUITÉS" M. ZOŁOTNICKIEGO **KIJÓW,** Instytucka 1.
1631

Połąga

Miejsce kąpielowe nad Bałtykiem.

1941

Kąpiele zimne i ciepłe. Kurhauz z hotelem i restaur. Kanaliz., wodociągi, studnia artez. Wille. Orkiestra, teatr, zabawy, wycieczki. Informacyi udziela: Zarząd kąpielowy w Połądze gub. kurlandzka.

D-r St. BENEDYKT KWIATKOWSKI

ord. od d. 1 maja do 1 października **Maryenbad** Haus Hamburg od 1-go października do 1 maja **Meran** Haus Venosta. 2310

Auto-Palace

2818



Fundukle-jowska 46
Telef. 17 43.
Wynajem, reparacya. przystanek samochod.
Karety weselne i spacerowe.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.